

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 78 gr. z odrośnięciem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadstających a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

Sumiennym wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodniowo, i to: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 133

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 10 listopada 1934 r.

Rok XV

W rocznicę dziejowego zmartwychwstania

Szesnaście lat Niepodległej Ojczyzny

Szesnasty rok uderza dzisiaj na zegarze historii od owej pamiętnej chwili, gdy z pod stóp krakowskiego Wawelu szedł przez ziemię polską zew do stargania pęt niewoli. Szedł wedle prośroctwa Wyspiańskiego gościem krakowskim.

„Pędzi, leci, wichrem goni, będzie chyba ze sto koni...“ aż doszedł brzegiem Wisły do stolicy Państwa, do Warszawy. Gdzie dotarł, budził jak dzwon triumfu miarę we własne sily, prężność do czynu przy budowie niepodległej Ojczyzny. — Zbudzony naród uderzył, jak stalowy taran w rozchmiane wojną sily zaborców.

I poraz szesnasty w niepowstrzymanym biegu dziejów, wraca dziś radosna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległego bytu państwowego, po długim, niemal półtorawiekowym okresie niewoli.

Nie trzeba dziś przypominać, bo wszystkim jest wiadomo, że długa, ciemna i krwawa była droga do tej upragnionej wolności. W śmiertelnym trudzie, wśród klęsk i zawodów musiał się naród hartować i leczyć z dawnych wad, aż gdy przyszła ta wielka godzina, wstał jednolity i zażądał od świata to, co mu się odwiecznym prawem należało. Pękły więc przed szesnastu laty okowy niewoli, dreszcz świętego uniesienia mstrząsnął całym naszym krajem.

Pamiętamy jeszcze dobrze, jak to w dniu 10 listopada 1918 roku wrócił z fortecy magdeburgskiej więziony przez Niemców Komendant Piłsudski, żywy symbol myśli państwowej polskiej, człowiek, który pierwszy po latach wskazał narodowi, iż tylko w zbrojnym czynie leży wybarwienie. — Przypominamy sobie również, jak to od dnia 11 listopada rozpoczęliśmy niepodległy żywot we własnym państwie.

Odtąd też rozpoczyna się właściwa historia odrodzonej Polski. Znanie są pierwsze dzieje naszych walk, tri-

mieć możemy i ocenić należycie, jak olbrzymiej pracy w ciągu tych szesnastu lat dokonała Polska, jak zdołała

szeregów młodzieży, które przed szesnastu laty rozbrajały Niemców i Austriaków, urosła już potężna, bohaterka i czujna armja narodowa, będąca gmarancją pokoju.

Na miejscu różnorodnych dzielnicowych ustaw i kodeksów, mamy już dzisiaj jednolity ustroj, który niedługo ukoronowany zostanie (uchwaloną już w b. roku przez Sejm) nową konstytucją, dostosowaną do potrzeb państwa i do wymogów rodzimej techniki rządzenia. Nasz system gospodarczy i monetarny opiera się zwycięsko najcięższym atakom kryzysu.

A co jest ogromnie pocieszające, w stosunkach międzynarodowych zajęliśmy stanowisko, odpowiadające naszemu znaczeniu mocarstwowemu i naszym zadaniom dziejowym. Przez umiejętną politykę, popartą naszym rozwojem mocarstwowym, został ugruntowany pokój na wschodnich i zachodnich granicach Polski. „Kwestja Pomorza“ zniknęła już raz na zawsze z forum międzynarodowej polityki. — Nie obowiązują nas więcej hanbiące traktaty mniejszościowe, a wpływy Polski rosną wśród najpotężniejszych państw Europy.

Oto jest mniej więcej cały imponujący dorobek Narodu Polskiego, a zwłaszcza tego obozu pracy państwowej, który w myśl ideologii swego wielkiego Wodza, stanął w szerokim gronie obywatelskim do współpracy w dziejowej akcji budowy Polski Mocarstwowej.

W dzisiejszą rocznicę staje przed nami konieczność jeszcze większego skonsolidowania się wewnętrzznego, konieczność ufundowania państwa tak mocnej podwaliny, któraby pozwoliła mu ponieść ciężar dalszych mocarstwowych, wielkich zadań, jakie na nie w przyszłości czekają.



JÓZEF PIŁSUDSKI
ERWIZY WŁADZYSŁAW POLSKI

umfów, klęsk i wysilków, nad rozbudową własnego niepodległego państwa. Ale najlepiej dzisiaj dopiero zrozu-

skrzepnąć i wyjść z chaosu i zamętu na bitą drogę mocarstwowego rozwoju. Z różnych grup wojskowych i z

Opozycja wyraża uznanie dla rządu

W toku obrad Sejmu, po mowie p. ministra Zawadzkiego, zabrał głos poseł Rybarski (ND).

Mówca ustosunkowuje się krytycznie do polityki gospodarczej rządu. Polemizując z przemówieniem p. ministra Zawadzkiego, nie podziela poglądów p. Ministra, twierdząc, że w stosunku do innych państw poprawa w Polsce jest słabsza.

Po omówieniu sytuacji na rynku pieniężnym mówca krytykuje politykę finansową rządu — przyznaje dalej, że przeprowadzono szereg oszczędności, ale jest zdania, że pewne oszczędności poszły za daleko, jak naprzykład w dziedzinie budownictwa szosowego.

W zakończeniu swych wywodów krytykuje politykę wewnętrzną rządu, uskarżając się m. in. na postępowanie władz w stosunku do Obozu Narodowego i na aresztowania przeprowadzone w tym obozie.

POSTULATY LUDOWCÓW

Następny mówca prezes Klubu Stron Ludowego pos. Róg domaga się przyjęcia z pomocą drobnemu rolnictwu, przyjmuje z zadowoleniem ustęp przemówienia p. premiera Kozłowskiego, że drobni i średni rolnicy muszą znaleźć odpowiednie warunki pracy. Apeluje, aby przy akcji dopomożenia rolnictwu wzięto pod uwagę przywrócenie opłacalności gospodarstw rolnych i zmniejszenie rozpiętości cen, dalej wysuwa postulat obniżenia po-

datków, prowadzenia bardziej stanowczej polityki wobec karteli oraz o przyjęcie z wydatniejszą pomocą dla ofiar powodzi, stwierdzając jednocześnie ofiarne ratowanie powodzian przez żołnierzy i harcerzy oraz ofiarność społeczeństwa dla powodzian.

POLITYKA MIN. BECKA JEST SŁUSZNA.

Przechodząc do spraw polityki wewnętrznej występuje przeciwko miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej. W zakończeniu pos. Róg porusza zagadnienia polityki zagranicznej, uważając za słuszne posunięcie p. ministra Becka w stosunku do traktatu o mniejszościach i stwierdza, że traktat ten został Polsce narzucony. Słuszne są, zdaniem mówcy, również starania o dobre stosunki ze wszystkimi sąsiadami. Mówca oświadcza m. in., że sojusz z Francją jest kamieniem węgielnym naszej polityki zagranicznej. Omawia następnie stosunki Polski z Rumunją i Czechosłowacją i wysuwa postulat, aby Sejm był informowany o naszej polityce zagranicznej.

NAPASTLIWE WYSTĄPIENIE POS. ŻULAWSKIEGO.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel PPS pos. Żulawski, który w dłuższej gwałtownej mowie krytykował politykę wewnętrzną i gospodarczą Rządu. Dłuższy ustęp swoich wywodów poświęcił pos. Żulawski polemice z przemówieniami pana premiera Kozłowskiego oraz byłych premierów Ślawka i Prystora.

Omawiając sytuację w kraju, twierdził, że szerzy się rzekomo coraz bardziej demoralizacja i protekcjonizm.

Mówca oświadcza, że rozeszły się wszędzie pogłoski, że przeprowadzający pożyczkę narodową otrzymał sto tysięcy zł remunercji. Mówca prosi pana ministra Skarbu o wyjaśnienia w tej sprawie.

Po skrytykowaniu akcji rządu w sprawie zagadnień ubezpieczeń społecznych, mówca przeszedł do spraw polityki wewnętrz-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Dokoneczenie ze strony 1-wszej
nej, występując m. in. przeciwko zaprowa-
dzeniu miejsc odosobnienia.

W zakończeniu swej mowy, poseł Żuławski zaatakował obóz Marszałka Piłsudskiego, co spowodowało na ławach BBWR ostre protesty, poczem wywiązała się gwałtowna polemika pomiędzy posełami Żuławskim a posełami Kleszczyńskim.

P. STARZYŃSKI NIE OTRZYMAŁ ANI GRO- SZA ZA PRZEPROWADZENIE POŻYCZKI NARODOWEJ.

Po przemówieniu pos. Żuławskiego wszedł na trybunę pan minister skarbu Zawadzki, który oświadczył co następuje:

„Przed chwilą była tu rzucana niesprecyzowana pogłoska, jakoby kierownik akcji pożyczki narodowej otrzymał remuneration w sumie 100 tysięcy złotych. Stwierdzam, że jest to absolutna nieprawda. Pan Minister Starzyński, który tą akcją kierował, ani jednego grosza tytułem remunerationi za pracę przy pożyczce narodowej nie otrzymał.“

Po stwierdzeniu pana ministra Skarbu, marszałek zarządził przerwę obiadową.

WŁOSCIAŃSTWO OPOWIADA SIĘ ZA RZĄDEM.

Po przerwie zabierali głos: ukraińiec z UNDO pos. Lewicki, pos. Tempka (ChD) i Faustyniak (NPR), poczem przemawiał poseł dr. Michalkiewicz (Str. Agr.), który zaznaczył na wstępie, że dotychczasowe stanowisko negacji warstw ludowych wobec poczynań Rządu, ulega coraz bardziej zmianie. — Brak obozu ludowego w większości rządowej stał się — zdaniem mówcy — źródłem wielu przykrych konsekwencji w życiu społeczno-gospodarczym wsi. Wejście zatem obozu ludowego w kontakt z czynnikami, współpracującymi z Rządem, jest warunkiem poprawy sytuacji ludności wiejskiej. Mówca zastrzegł się przeciw uogólnianiu zarzutów przez poprzednich mówców opozycyjnych i stwierdza, że coraz mniej słyszy się narzekania na działalność władz rządowych w poszczególnych dziedzinach.

Po przemówieniu p. Rosenberga (kom.), zabrał głos poseł ks. Szydelski, który nawiązując do polityki zagranicznej stwierdził wzrost autorytetu Polski, wyraził zadowolenie z wystąpienia min. Becka w Genewie i podkreślił, że sojusz nasz z Francją jest kamieniem węgielnym bezpieczeństwa i pokoju w Europie. W odpowiedzi na skargi przedstawicieli ludności ukraińskiej przypomina, że nie może być wyjątkowych praw dla Ukraińców i że Rząd musi domagać się od społeczeństwa lojalności i spełniania obowiązków.

PIERWSZE WYSTĄPIENIE Z. M. N.

P. Stahl (Z. M. N.) oświadcza, że poraz pierwszy przemawia nie jako członek Klubu Narodowego, lecz jako działacz ruchu młodych i wyznawca zasad programu OWP. — Mówca oświadcza, że dwie idee spoczywają u podstaw tego ruchu: wytwarzanie form organizacyjnych i wytyczanie dróg dla działalności politycznej młodego pokolenia Polski niepodległej, a powtórnie przebudowa ustroju politycznego i budowa nowoczesnego państwa narodowego. Kilkanaście lat, które upłynęły, dowiodły, że konstytucja obecna nie jest odpowiednią formą dla państwa polskiego. W całej Europie ruchy narodowe — podejmują doniosłe zadanie budowy nowego ustroju i wszędzie doznają one przeszkód od dawnej demokracji liberalnej.

POS. MIEDZIŃSKI ODPiera ZARZUTY OPOZYCJI.

Jako ostatni przemówił przedstawiciel BBWR, p. Miedziński. Nawiązując do przemówienia pos. Stahla mówca oświadczył: Słyszeliśmy przed chwilą głos bardzo ciekawy, głos, o którym musimy powiedzieć, że nie jest on głosem powiększającym kadry obozu prorządowego i nie spodziewając się z tego powodu dla naszych prac żadnego wsparcia, musimy powiedzieć, że przyjmujemy go z zadowoleniem. Odbiega bowiem od tej rutyny, od młocenia zawsze tych samych, przestarzałych rzeczy i głos ten niezależnie od tego, czy w nim się mieści akceptacja, tego co czyni nasz obóz — przenika jednak do tych, którzy są przyszłością narodu. Każdą myśl, każde staranie, które będą dążyły z nami, czy przeciw nam, do dociekania prawdy o ustroju dzisiejszego państwa, uważamy za pożyteczne.

O ROZSADEK W KRYTYCE.

Następnie mówca przeszedł do odparcia zarzutów, stawianych przez posłów opozycyjnych w toku dyskusji. Nawiązując do oświadczenia p. Rybarskiego, że wymagania skarbu stają na drodze do odbudowy życia gospodarczego, mówca podkreśla, że niewątpliwie tak jest. Gdyby wcale nie brać podatków, byłoby lepiej, ale co by się stało z temi ramami, które dla produkcji są niezbędne, a które daje państwo z całym swym aparatem, który musi być opłacany. To byłoby dobre, tylko jest niemożliwe. Co się dzieje z tymi pieniędzmi podatkowymi? — zapytuje pos. Miedziński. Czy one rzeczywiście uciekają z życia gospodarczego? Przeciwnie, pieniądze te wracają natychmiast do życia gospodarczego, zatrzymując się w kasach skarbowych niesłychanie krótko.

SPRAWA SUBWENCJI DLA Z. P. O. K.

Odpowiadając posłowi Rybarskiemu na zarzut, że pieniądze są używane niewłaściwie, że dawane były subwencje, jak np. dla

Zw. Pracy Ob. Kobiet, mówca zaznacza, że pieniądze te szły na rzeczy takie, jak świetlice, biblioteki, czytelnie, żłóbki itd. Nie wygląda więc to tak groźnie. Nie jest to subwencjonowanie z pieniędzy publicznych ugrupowań politycznych. Idzie to na cele, na które państwo łoży.

WALKA Z KORUPCJĄ.

W związku z zarzutem o korupcji i protekcji pos. Miedziński zapytuje: Czy myślimy kiedykolwiek twierdzić, że głupcy są tylko w opozycji? Nieprawda, są oni i u nas. A jeśli słyszeliśmy o jakimś dociągnięciu, o głosie, że kto nie jest członkiem tej lub innej organizacji, to nie dostanie posady, to jest to głupie. Dziwnym zbiegiem okoliczności wywód pos. Rybarskiego znajduje się w jego przemówieniu w najbliższym sąsiedztwie ze sprawą pos. Idzikowskiego. W naszym systemie pos. Idzikowski siedział na tych ławach, w naszym sędzi w więzieniu. Dalej mówca zaznacza, że w pierwszym sejmie było 290 wniosków o wydanie posłów. Uwzględniono 9. W drugim sejmie na 61 wniosków uwzględniono 9. W obecnym sejmie zażądano wydania 58 posłów i 35 wniosków uwzględniono, a 5 czekają uwzględnienia. Powiedzieliśmy, że składamy nietykalność i to nie był prosty frazes i nie dotyczył tylko jednego wypadku.

POTWORNY POSIEW KLAMSTWA I NIENAWIŚCI ZMUSIŁ RZĄD DO STWO- RZENIA OBOZU W BEREZIE.

Przechodząc do sprawy miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej pos. Miedziński oświadcza, że posiada pewne materiały, że ci odosobnieni w Berezie wydają swe publikacje, z których można się dowiedzieć, czy rzeczywiście ulegli odosobnieniu tylko za idee narodowe, czy też za coś bardziej konkretnego. Mówca cytując z numeru „Sztafety“ artykuł o Berezie Kartuskiej, w którym powiedziano m. in.: że rząd obecny nie jest rządem polskim, lecz „rządem zdrajców, zaprzędanych żydom i obcym“, że sanacja — przytem wymienione są nazwiska — zamordowała Zaćwilichowskiego, otrula Boernera, zamordowała Pierackiego itd. Dalej jest wykaz żydów, rządzących w Polsce i od Kozłowskiego, poprzez Paciorkowskiego i Jedrzejewicza wszyscy są wymienieni. Dalej w tych listach jest odezwa do policjantów i „kolegów-oficerów“, którym wskazuje się, że to są żydzi, chcący zgubić państwo. W każdym numerze mówi się, że to wydaje Obóz Narodowo Radykalny. Mówca oświadcza, że żaden rząd odpowiedzialny nie ma prawa tolerować takich rzeczy. Nie możemy mieć pretensji do rządu za odosobnienie takich typów, pracujących takimi metodami.

W czasie przemówienia p. Miedzińskiego, specjalnie w czasie jego wywodów na temat miejsca odosobnienia w Berezie, na ławach Klubu Narodowego wybuchła wrzawa. Marszałek przywołał kilku posłów tego klubu do porządku.

INTERPELACJA W SPRAWIE BEREZY KARTUSKIEJ.

Warszawa. Klub endecki złożył do łaski marszałkowskiej interpelację w sprawie regulaminu wewnętrznego, obowiązującego w miejscu odosobnienia w Berezie Kartuskiej. Interpelanci przytaczają wersje na temat tra-

ktowania izolowanych, nie podając jednak źródła, z którego czerpią swe wiadomości.

ODROCZENIE SESJI SEJMU I SENATU.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret, odraczający obrady Sejmu i Senatu na 30 dni.

Skróty

Z KRAJU.

+ W Warszawie zmarł znany atleta polski śp. Teodor Sztekker.

+ Ambasador Raczyński złożył królowi angielskiemu Jerzemu swe listy uwierzytelniające.

+ Na Wołyniu w okolicy gminy Stepan pojawiły się stada wilków, wyrządzając mieszkańcom okolicznym wielkie szkody.

+ Bezrobocie wzrosło w ostatnim tygodniu o 3,358 osób.

+ Między Płochocinem a Ożarowem dokonano napadu na pociąg pocztowy. Trzech zamaskowanych bandytów steroryzowali obsługę ambulansu i skradli żelazną kasę, w której znajdowało się 36 tys. złotych, poczem zbiegli.

+ W Warszawie zatruta się gazem świetlnym rodzina Aleksandra Crzeszczuka, składająca się z 3 osób.

+ P. Prezydent Rzplitej bawił na polowaniu w majątku Złotniki pod Kaliszem.

+ W pociągu osobowym na linii Kutno—Krośnice popełnił samobójstwo wystrzał z rewolweru uczeń 8 kl. gimnazjum w Toruniu Mieczysław Balcerowicz. Przyczyny samobójstwa nieznane.

+ We wtorek z dworca warszawskiego wyruszyło do Palestyny 800 żydów.

+ W dniu 10. bm. odbędzie się otwarcie linii kolejowej Zehrydowice—Cieszyn.

+ W Warszawie aresztowano około 40 agitatorów komunistycznych.

+ Na terenie Poznania rozwiązana została sekta badaczy Pisma św.

+ We wsi Wierzby pod Zamościem spalono 16 domów mieszkalnych i 10 budynków gospodarczych.

+ W Uralu znaleziono kryształ górski o wadze 500 kg.

Z ZAGRANICZY.

+ Podczas nocnych manewrów u brzegów Kalifornii zderzyły się dwa okręty. Jeden kontrtorpedowiec jest poważnie uszkodzony.

+ Parlament fiński uchwalił 111 milionów marek na wydatki wojskowe, włączając na flotę powietrzną.

+ Ks. Kardynał Hlond wracając z Buenos

Aires przybył do Rzymu gdzie zabawi kilka tygodni.

+ Gabinet egipski podał się do dymisji. Król Fuad dymisję przyjął.

+ Papież Pius XI przyjął na prywatnej audjencji premiera węgierskiego Goemboesa.

+ W 17 rocznicę powstania państwa sowieckiego odbyła się w Moskwie na placu Czerwonym wielka defilada wojsk a następnie manifestacja ludności cywilnej. Obecni byli najwyżsi dygnitarze państwowie ze Stalinem na czele.

DYMISJA RZĄDU WE FRANCJI

Paryż. Rząd Doumergue'a podał się dymisji. Prezydent Lebrun chciał powierzyć utworzenie gabinetu min. Lavalowi, lecz ten odmówił. Min. Flandin również odmówił utworzenia gabinetu.

WYROKI ŚMIERCI

We Lwowie zapadł wyrok na członków O. U. N. oskarżonych za zdradę stanu, zamachy terrorystyczne i zabójstwo w Żółkwi. Sąd skazał dwóch głównych oskarżonych: Kulkowca i Matłę na karę śmierci. Siedmiu dalszych oskarżonych skazano na więzienie od 5 do 10 lat.

Kącik radiowy

Niedziela, dnia 11 listopada

9.00 Audycja poranna. 10.05 Transmisja nabożeństwa. 12.15 Poranek muzyczny. 13.00 11-ty listopad w Mińsku Mazowieckim. 13.15 Dalszy ciąg poranka. 14.00 Polska muzyka popularna. Pieśni legionowe i żołnierskie. 15.00 Pogadanka rolnicza. 15.15 Młynarski: a) Piosenka o Komendancie, b) Mazur. 15.25 Przegląd rynków produktów rolnych. 15.35 Marsze wojskowe. 15.45 Wielka przegoda w małej wiosce. 16.00 Marsz ochotników. 16.20 Zwycięscy wodzowie. 16.45 My wczoraj — wy dzisiaj. 17.00 Muzyka do tańca w wyk. kapeli ludowej Dzierżanowskiego i Suchockiego z przyspiewkami — wodzirej: Andrzej Bogucki. 17.30 Piłsudski wśród swoich ludzi. 18.00 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowski. 18.45 Pomnik chwały na cmentarzu Obrońców Lwowa. 19.00 Koncert. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert muzyki polskiej. 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Na wesolej lwowskiej fali. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Skrzynka pocztowa techniczna. 22.15 Koncert reklamowy. 22.30 Polskie melodie i tańce. 23.05 Dalszy ciąg polskich melodi i tańców.

WIELKA REWJA WOJSKA POLSKIEGO

W dniu Święta Niepodległości poczynając już od zapowiedzi programu audycji porannej którą nada Lwów o charakterze podniosłym, odpowiadającym znaczeniu tego wielkiego dnia Polski, dalsze audycje mówione w Polskim Radjo noszą również charakter okolicznościowy. I tak red. Stanisław Porad odmaluje przed mikrofonem swe wspomnienia z dnia 11 listopada, który zastał go w Mińsku Mazowieckim w czasie rozbrajania okupantów niemieckich. O godz. 16-tej zostanie odczytany fragment z powieści p. t. „Dni listopadowe“ osnutej na tle pierwszych chwil odzyskania niepodległości. Autorem tej książki jest pisarz o dużym talencie, wyostrzonej wrażliwości społecznej, Zygmunt Kisielewski, łączący w sobie bystrość obserwacji z wydobyciem z rzeczywistości coraz to nowych pomysłów podawanych w oryginalnym oświetleniu. Fragment z którym poznają się słuchacze maluje w uroczysty, żywy, a chwilami i wesoły sposób marsz ochotników ulicami miasta przed oczami wzruszonych Polaków, nie mogących jeszcze uwierzyć we własny triumf.

Audycje dla dzieci starszych pt. „My wczoraj — wy dzisiaj“ będzie opowiadaniem p. Janusza Stępowskiego związanym tematem i nastrojem z rocznicą 11 listopada. W ramach programu tego dnia są przewidziane również transmisje z uroczystości obchodu Święta Niepodległości w stolicy, oraz z wielkiej rewji wojskowej, którą przyjmie Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Poniedziałek, dnia 12 listopada

6.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert zespołu Tadeusza Serefińskiego. 13.00 Dziennik południowy. 15.05 Słynne basy. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert orkiestry dętej 57 pp. 16.15 Piosenki w wyk. Tadeusza Faliszewskiego i chóru Juranda. 16.45 Lekcja języka niemieckiego. 17.00 Recital śpiewaczy Marji Trampczyńskiej. 17.25 Skrzynka pocztowa. 17.35 Utwory polskie w wyk. Eug. Umińskiej i Zyg. Dygala. 17.50 Sztuczne jezioro w Rożnowie na Dunajcu. 18.00 Skrzynka pocztowa rolnicza. 18.15 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia“. 18.45 „Mały Złuk“ — opowiadanie dla dzieci starszych. 19.00 Audycja strzelecka. 19.25 Chwilka lotnicza. 19.30 Dzień w Chicago. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Koncert wieczorny. 21.45 Na Syberji — odczyt. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Lekcja tańca pod kierunkiem L. Waj-



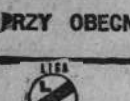
W 16 ROCZNICĘ NIEPODLEGŁOŚCI
STWIERDZAJĄC OGROMNY DOROBK
WE WSZYSTKICH DZIEDZINACH ŻYCIA
POLSKI, MUSIMY ZAUWAŻYĆ, ŻE NAJ-
BARDZIEJ ZANIEDBANA JEST
SPRAWA DRÓG I MOTORYZACJI



MOCARSTWA POLSKA
musi mieć dobre drogi



WEDŁUG STANU DRÓG
sądzi się o bogactwie
i kulturze kraju



BEZPIECZEŃSTWO POLSKI
wymaga dobrej
sieci drogowej



Bez dobrych dróg
niema motoryzacji



Dobre drogi-
silna Polska



Nie należy oszczędzać
kosztem budżetów drogowych



ROZWÓJ GOSPODARCY
PAŃSTWA WYMAGA
DOBRYCH DRÓG



Budując drogi
zwalczy bezrobocie

WYSILKIEM I PRACĄ CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA MUSIMY ROZBUDOWAĆ DRÓGI



Rok 1935 musi być
rokiem dróg i motoryzacji

KTO NARZEKA NA ZŁE DRÓGI
KTO ROZUMI, ŻE POLSKA MOŻE I MUSI MIEĆ DOBRE DRÓGI
NIECH ZAPISZE SIĘ NA CZŁONKA LIGI DROGOWEJ

WARSZAWA, AL. SZUCHA 10
Tel. 8-96-54 Konto P.K.O. 22877



Trudności nie są jeszcze usunięte, ale zostały już przewyciężone

Wielka mowa Ministra Skarbu prof. Zawadzkiego w Sejmie

„Kiedy rok temu miałem zaszczyt przedstawić tej Wysokiej Izbie preliminarz budżetowy na rok bieżący, zwróciłem uwagę na bardzo doniosłą zmianę, która właśnie dokonywała się wówczas w linii rozwojowej naszej gospodarki i finansów. Mianowicie spadek dochodów, trwający od końca 1930 r., ustał był wówczas i pozwolił ustępować miejsca lekko zaznaczonej się

zwykle w stosunku do dochodów roku poprzedzającego. Analogiczne zjawisko można było zaobserwować i w innych dziedzinach. Wyróżniłem wówczas zdanie, że doszliśmy do pewnej stabilizacji, na poziomie niestety bardzo niskim, stabilizacji jednak, która pozwala myśleć o stopniowej, acz bardzo powolnej ale pewnej poprawie.

części zaś z przemijających; powtórnie, dopiero doświadczenia późniejsze wykazują i wielkość deficytu i stopień wpływów, które go kształtowały; po trzecio, wprowadzenie oszczędności wymaga czasu i musi być dokonywane stopniowo, aby nie dezorganizować państwa. Rząd nasz od początku kryzysu stał na stanowisku, że deficyt musi być usunięty, a nie zalatany, wydatki państwa zostały więc obniżone z 2,993 milionów r. 1930-31 — do plus minus 2,150 milionów złotych w roku bieżącym, t. j. prawie o 850 milionów, czyli przeszło o 28 proc.

Proszę pomyśleć, co za olbrzymi wysiłek byłby potrzebny, aby osiągnąć te oszczędności, nie naruszając ani obronności państwa, ani podstaw ładu wewnętrznego i wykonując punktualnie wszystkie uznane zobowiązania. Wysiłek ten, który trwa w dalszym ciągu, bo nieprawdą jest, jako-

by powodzenie Pożyczki Narodowej zmniejszyło tendencje oszczędnościowe, nie mógł być dokonany odrazu: stwierdzam, że rząd równie stanowczo, jak i uprzejście, stoi na stanowisku całkowitego usunięcia deficytu, jest zaś w położeniu o tyle lepszym, niż w latach ubiegłych, że jeden z elementów deficytu — spadek dochodów, można uważać za zakończony. Pomimo to jednak uważamy, że konieczne jest dalsze kompromowanie wydatków do chwili, kiedy nie spadną one do poziomu wzrastających dochodów; że w ten sposób logicznie zakończymy wysiłek utrzymania względnie przywrócenia równowagi budżetowej, wysiłek, który nie był tylko cnotą z musu, ale systematycznym przeprowadzaniem przemysłanego planu.

Sytuacja gospodarcza Polski

Przebieg wypadków w ciągu roku, który upłynął od owego przemówienia, potwierdził całkowicie moje przypuszczenia. Dochody państwa nie wykazały już zmniejszenia w stosunku do roku poprzedniego. W szczególności podatki bezpośrednie dały za okres od 1. 11. do 31. 10. włącznie 542 miliony, wobec 518 milionów za 12 miesięcy poprzednich, podatki pośrednie — 174,220 tysięcy, wobec 155,226 tys. Opłaty stemplowe dały wprawdzie sumę niższą — 94,238 tys., wobec 97,920 tysięcy. Przypisać to należy znacznym ulgom, przyznanym w roku ostatnim w podatku spadkowym przy wszystkich transakcjach, związanych z układami oddłużeniowymi i innym. Bez tych ulg i tu zapewne mieliśmy do zanotowania wzrost.

Polepszenie daje się odczuć netylko w dziedzinie czysto skarbowej. Współczynnik produkcji przemysłowej wzrósł z 58,8 we wrześniu r. z. na 62,9 we wrześniu r. b.

Cena żyta, przeciętnie otrzymywana przez producenta, wyniosła w sierpniu i wrześniu r. ub. około 13, a w roku bieżącym zaś ponad 14 złotych. Wzrosły znacznie przewozy kolejowe zarówno osób, jak i towarów, a pomimo znacznych obniżek taryfowych, dochody brutto utrzymują się na lekko tylko zmniejszonym poziomie. Zatrudnienie wzrosło od 1 września r. ub. z 788 tysięcy do 858 tys. w roku bieżącym. Wybitną poprawę mamy też do zanotowania na rynku finansowym.

OCZYWIŚCIE NIKT NIE POWIE, ŻE SYTUACJA NASZA JEST ZADAWAJĄCA — STWIERDZAM TYLKO, ŻE OD ROKU JEST PEWNE POLEPSZENIE.

Sytuacja międzynarodowa

Jeżeli teraz przejdziemy od sytuacji wewnętrznej do międzynarodowej, to i tu stwierdzić możemy silne tendencje do stabilizacji.

Po pierwsze: wytyczne, kierujące polityką gospodarczą poszczególnych państw, lub nawet grup państw, nie wykazywały ostatnio tak silnych zmian, idących niekiedy do radykalnego odwrócenia kierunku, jak w okresie poprzednim. Mniejsza o to, jak będziemy oceniali takie zjawiska, jak autarkcja, gospodarka planowa, dewaluacja jednostki pieniężnej, czy się ustosunkujemy do nich dodatnio, czy ujemnie; musimy stwierdzić, iż zjawiska te osiągnęły w krajach, które w tym kierunku poszły, dosyć określony zakres i że w tym zakresie nie zaszyły w ciągu roku ostatniego, z jednym może wyjątkiem, zmiany poważniejsze i mogące znacząco na gospodarce światowej. Ta stabilizacja wspomnianych systemów i metod utrwała z jednej strony utrudnienia w międzynarodowym obrocie, z drugiej jednak usuwa te niespodzianki i nagłe wstrząsy, które zaskakiwały inne kraje.

Powtórnie widzimy i pewną stabilizację samych wielkości ekonomicznych w gospodarce światowej. A więc niema już tych gwałtownych ruchów zniżkowych cen, produkcji, obrotów handlowych, dochodów skarbowych, które w poprzednich okresach dezorganizowały i dezorganizowały światowy rynek towarowy i finansowy. Przeciwnie, rok ostatni charakteryzuje pewien wzrost produkcji (z wyjątkiem rolnictwa, które wykazuje lekkie zmniejszenie), wzrost zatrudnienia, spadek bezrobocia, lekki wzrost handlu zagranicznego; co do cen, to dalekie są one oczywiście od stałości i wykazują wahania w rozmaitych kierunkach. Rozmiary tych wahań jednak są bez porównania mniejsze, niż w latach ubiegłych. Wreszcie sytuacja kredytowa i bankowa, aczkolwiek nie doznała całkowitego odprężenia po silnych wstrząsach, które przeszła w latach ubiegłych, daje dowody niewątpliwego uzdrowienia.

I tu znowu chciałbym podkreślić, że mówiąc o pewnej stabilizacji gospodarki światowej, nie chcę powiedzieć, że sytuacja jest dobra, ani też nie twierdzę, że niespodzianki i wstrząsy są wykluczone, chociaż wydaje się pewne, że gdyby nawet i były, to okazały się one słabsze, a w każdym razie mniej groźne, niż poprzednie.

W najlepszym jednak razie należy się spodziewać stopniowego tylko i powolnego ożywienia się gospodarki światowej.

Reasumując powyższe uwagi i nawiązując znowu do naszej sytuacji, wydaje się prawdopodobne, że obecny poziom gospodarczy będzie w najbliższych latach podnosił się dosyć powoli i stopniowo. O ile niema podstaw przewidywać pogorszenia, o tyle trudno jest liczyć na szybki powrót pomyślnej konjunktury.

Polityka budżetowa Polski

Z tego stwierdzenia płyną ważne wnioski dla naszej polityki budżetowej. Najważniejszym jej zagadnieniem jest oczywiście sprawa deficytu, który widzimy w budżetach ostatnich lat. Do deficytu można się zasadniczo ustosunkować dwojako — albo, jeśli się go uważa za zjawisko przemijające — pokryć w ten, czy w inny sposób w granicach możliwości, — albo też, jeśli wykazuje cechy stałości — usunąć go przez zmniejszenie wydatków, lub też znalezienie nowych dochodów. W teorii mogą być tylko dwie alternatywy: praktyka, jak zwykle, jest bardziej skomplikowana. Po pierwsze, deficyt może wynikać oszczędnie z przyczyn stałych.

Jakże w świetle tych danych i poprzednich uwag może się przedstawiać sytuacja budżetowa lat najbliższych?

Więcej w pierwszym rzędzie: w jakim stopniu mogą być podniesione dochody budżetowe? Pewne podniesienie ich jest wysoce prawdopodobne, ponieważ sytuacja nie pogarsza się, ale raczej polepsza. Niewątpliwie jednak może to być tylko niewielka zwiększa, kilkunastu najwyżej kilkudziesięciu milionów w roku przyszłym, a nawet w roku następnym.

PODATKI.

Dochody podatkowe mogłyby być podniesione też przez wprowadzenie nowych lub podniesienie istniejących podatków. Ta możliwość została też wzięta pod uwagę przy układaniu preliminarza. Projektujemy, nawet już od 1-go stycznia 1935 r., dodatkowy podatek od kultury, któryby się mieścił w dziesiętnej cenie, a dzięki niemu, przeprowadzonej 2 mies. temu, nie byłby odczuwany jako ciężar przez społeczeństwo. Projektujemy też podniesienie 10-procentowego dodatku do podatków bezpośrednich wreszcie nowych kilka drobnych tytułów podatkowych. Razem wszystkie te projekty, nie wyłączając dawny szkolnej, która idzie na specjalny fundusz, mogą dać około 40 milionów.

Wreszcie podniesienie dochodów możliwe będzie przez reformę podatkową, która jest opracowywana. Mam nadzieję, że jeszcze w ciągu sesji bieżącej będę miał możność przedstawić jej wytyczne.

MONOPOLE.

Drugie wielkie źródło dochodów Państwa, monopole, zostało bardzo starannie wyeksplorowane w ciągu lat ostatnich. Surowe oszczędności, reorganizacja i likwidowanie zapasów pozwoliły na uskutenienie znacznych wpłat do Skarbu Państwa, pomimo zmniejszenia obrotów, które dopiero w r. bież. zatrzymały się. Sprzedaż artykułów monopolowych spadła od roku 1929-30 o 560 mil., natomiast wpłata tylko o 260 mil. O ile nastąpi poprawa sytuacji, spożycie artykułów monopolowych niewątpliwie wzrośnie, ale wówczas okażą się niezbędne nowe inwestycje, powiększenie zapasów i wogóle kapitałów obrotowych, co pochłonie w pierwszym okresie dużą część nadwyżki wpływów, pozwalając tylko na ograniczone powiększenie wpłaty do Skarbu Państwa. Sprawa podnoszenia dochodu w monopolach komplikuje się przez zmienne wymagania rynku i przyjęty całkowita system sprzedaży.

Nawiazam pragnę zaznaczyć, że kolportowane pogłoski, jakoby zamierzone były zmiany, odbierające inwalidom ich obecne uprawnienia w tej dziedzinie, są zgola bezpodstawne.

PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWE.

Trzeci ewentualne źródło dochodów — przedsiębiorstwa państwowe — które zreszta

nigdy bardzo wielkiej roli w budżecie nie odgrywało (maksymalna wpłata 200 mil. w r. 1927-28), w ostatnich budżetach nie wchodziło prawie w rachubę. Ta sytuacja stała się przedmiotem wielu zarzutów: obiecano, że dochód przedsiębiorstw państwowych w stosunku do zainwestowanego kapitału stanowi tylko znikomy odcisek. W związku z tem żądano takiej reorganizacji tych przedsiębiorstw, aby znacznie podniosły ten dochód, upatrując w tem niemal klucz do rozwiązania naszego zagadnienia budżetowego. Dyskusja ta wydaje mi się wielkim nieporozumieniem. Przedsiębiorstwa państwowe nie są, ani nie mają być korzystną lokatą kapitału — (gdybyśmy mieli kapitały do lokowania, moglibyśmy oczywiście bez fatygi uzyskać znacznie wyższy dochód) — ale pozostają w związku z pewnymi państwowymi lub ogólnopństwowymi potrzebami; dlatego też nie byłoby dziwne, gdyby stale dawały dochód znacznie niższy, od przeciętnej stopy zysków. Ale nawet w porównaniu z przedsiębiorstwami prywatnymi nie wyglądają one tak źle, jak utrzymują ich krytycy. Zestawienie wielkiego kapitału i małego dochodu może uderzyć wyobraźnię, ale wystarczy zastanowić się ile wielkich i rozporządzających znacznymi kapitałami przedsiębiorstw prywatnych, zarówno u nas, jak i w innych krajach, jest w tej chwili pod nadzorem, albo w stanie upadłości, czyli, że nie tylko nie dawały dochodu, ale nie pokrywały kosztów. Kryzys, który tak silnie dotknął prywatne przedsiębiorstwa, nie mógł oczywiście nie odbić się i na państwowych i całkowite wyrównanie szkód, które przynosił, wymagać będzie jeszcze wielu wysiłków.

Przy krytykach zapomina się zupełnie o ol-

Preliminarz budżetowy Państwa na rok 1935-36

Preliminarz ten zamyka się po stronie dochodów sumą 1.983.743.700. Główne pozycje dochodów wynoszą:

Podatki istniejące obecnie 984.126 tys., wobec 982.273 w r. b. Podatki nowe projektowane 40.650 tys. Wpłaty monopolów 630.000.000 wobec 646.315.000 w r. b. Wpłaty przedsiębiorstw 67.371.000 wobec 60.123.630 w r. b. Wpłaty funduszy 12.879.000 wobec 18.300.000 w r. b. Dochody administracyjne 248.717.000 wobec 254.362.000 w r. b. (bez Pożyczki Narodowej).

Po stronie wydatków preliminarz przewiduje 2.132.861.600 zł, czyli o 51.690.990 zł mniej niż ustawa skarbowa na r. b. Zmniejszenie to dotyczy wszystkich resortów z wyjątkiem obrony narodowej, rent i wypłat z tytułu zobowiązań Państwa. W większości wypadków są to oszczędności definitywne — w jednym tylko, a mianowicie w Ministerstwie Wyzn. Rel. Ośw. Publ. część wydatków, skreślonych w budżecie, znajduje się w Funduszu Szkolnym, którego dochody mają być powiększone przez specjalną daninę, tworzoną jednak nie

Wykonanie tegorocznego budżetu

nich czterech lat.

Wydatki za 7 miesięcy wyniosły 1.211.800.000 wobec 1.205.600.000 w roku zeszłym. Ale w tych wydatkach mieści się 29,4 miliony nieuniknionych, które w roku zeszłym nie zostały dokonane w ciągu 7 miesięcy, a przeniesione na drugie półrocze. Faktycznie więc wykonanie budżetu za te 7 miesięcy wykazuje zmniejszenie wydatków przynajmniej o 23 miliony. Gdyby tylko ten stosunek miał być utrzymany, wynosiłoby to przynajmniej 36 milionów w stosunku rocznym; faktyczny jednak stosunek będzie korzystniejszy.

brzymim wysiłku oszczędnościowym, który już został dokonany i który nie ustaje. W pierwszym tylko półroczu roku bież., wydatki eksploatacyjne grupy przedsiębiorstw nieskomercjalizowanych zostały obniżone o 45 mil. To też, aczkolwiek słuszne i konieczne jest dążenie podniesienia — w granicach, dających się pogodzić z interesem gospodarstwa społecznego — dochodów przedsiębiorstw państwowych i tu znowu ważnych dla budżetu zysków nie znajdziemy.

ZRÓWNOWAZENIE BUDŻETU.

W rezultacie możemy liczyć na podniesienie dochodów o jakieś 50 do 100 mil. w r. b. przyszłym i o dalsze 50 mil. w roku 1936-37. Ponieważ deficyt tegoroczny wyniesie około 250 mil., to gdybyśmy pozostawili bez zmiany wydatki — zupełnie zrównoważenie budżetu mogłoby nastąpić w najlepszym razie dopiero za 3 lata, lub nawet później. Odsunięcie zaś na tak późny termin momentu zupełnego zrównoważenia budżetu, obciążałoby z jednej strony nadmiernie przyszłość wydatkami, a drugiej zaś opóźniłoby rozpoczęcie gromadzenia rezerw.

Wreszcie, ze względu na interes gospodarczy, na potrzebę odrodzenia siły nabywczej ludności, na dopływ kapitałów do przedsiębiorstw prywatnych, wskazane jest ograniczyć ściąganie środków ze społeczeństwa na potrzeby budżetowe.

Tak więc zarówno względy prawidłowej polityki skarbowej, jak i względów na rozwój gospodarki, która jest podstawą dochodów Skarbu, zmuszają nas do dalszej kompromisji wydatków, czemu daje wyraz przedłożony lobbie preliminarz.

z opłat szkolnych, a rozłożoną na wszystkie klasy ludności i ustosunkowaną do wielkości zajmowanego mieszkania. Odpowiedni projekt z uzasadnieniem będzie panom złożony w najbliższym.

Główne grupy wydatków przedstawiają się jak następuje:

Wydatki administr. ogółem 2.123.531.600 w tem wydatki na obronę kraju 761.700 tys., płace i różne świadczenia osobowe poza wojskiem 580.183.230, wydatki rzeczowo-administracyjne 111.894.830, emerytury, zaopatrzenia i renty 256.170.000, długi państwowe 202.000.000, inne, a więc popieranie produkcji rolnej, świadczenia socjalne, wyznania religijne, zaopatrzenia służby bezpieczeństwa, inne specjalne 188.820.350.

Pokrycie niedoboru

Z zestawienia cyfr wydatków i dochodów wynika niedobór w sumie 149.117.900. Suma ta może ulec zmniejszeniu w razie znaczniejszej (Ciąg dalszy na stronie 6-ej).

(Dalszy ciąg ze str. 5-tej)

owej poprawy gospodarczej. W porównaniu z przewidywanymi rachunkami za rok ubiegły jest to zmniejszenie o prawie 190 milj. w porównaniu z prawdopodobnym wykonaniem te-

Wydatki inwestycyjne

Z wydatków, które zostały obniżone lub skrócone w przyszłorocznym preliminarzu, zwróć uwagę na wydatki inwestycyjne. Wydatki te, nie mogą i nie powinny obciążać normalnego budżetu Państwa. Z drugiej strony są to wydatki bardzo potrzebne dla gospodarki i niewątpliwie przyczyniające się do podniesienia dochodu społecznego i dochodów skarbowych. Nie potrzebują uzasadniać znaczenia budowy dróg, budownictwa mieszkaniowego, akcji parcelacyjnej, prac urbanistycznych, wreszcie akcji zatrudnienia bezrobotnych. Ale właśnie, ponieważ wydatki te podnoszą dochodowość w ogóle, ponieważ często, o ile są celowo dokonane, stwarzają w wynikach swych bezpośrednio, czy pośrednio nowe źródła dochodu, mogą one być finansowane w drodze normalnych operacji kredyto-

gocznem o 100 milj. (jeżeli potrącić wpływy z Pożyczki Narodowej). Pokrycie niedoboru przewidujemy częściowo z rezerw skarbowych, które mało zostały narzucone przez rok ostateczny, częściowo w drodze operacji finansowych.

wych i w granicach, w których za pomocą tych operacji dadzą się środki uzyskać. Nasza organizacja finansowa ma już wyrobione formy dla przeprowadzenia takich operacji — są to fundusze, jak Fundusz inwestycyjny, fundusz pracy, drogowy, reformy rolnej, budowlany etc. Przy skoordynowaniu ich wysiłków i poddaniu jednolitemu kierownictwu finansowemu, zdobycie dosyć poważnych środków drogą kredytową jest rzeczą zupełnie realną.

Z tego, co mówiłem, wynika, że w naszych planach finansowych na rok przyszły liczymy na pomoc rynku finansowego: 1) dla upłynienia środków na pokrycie części deficytu — około 100 milj., 2) dla sfinansowania wydatków na cele inwestycyjne. To naprowadza nas na pytanie, jakie są możliwości naszego rynku finansowego.

Sytuacja na rynku finansowym

Mówić o stałości waluty polskiej wydaje się dzisiaj zbędne. W latach ubiegłych stwierdziłmy naszą mocną wolę i możliwość utrzymania stałości waluty — **DZISIAJ TA STAŁOŚĆ JEST FAKTEM**. Zwróć tylko uwagę na kilka aktów ustawodawczych z okresów pełnomocnictw, któreby bez tej stałości nie były możliwe i nie miały racji — mianowicie na dekret o zobowiązaniach w walutach obcych i na dekrety o oddłużeniu rolnictwa i samorządów.

DEKRET WALUTOWY.

Znaczenie dekretu walutowego polega na tem, że dopiero on istotnie wprowadza w Polsce polską walutę, jako naprawę i ostatecznie miarodajny miernik wartości we wszystkich transakcjach wewnętrznych; nie zakazuje on transakcji w walutach obcych, bo byłoby to niepotrzebne kłopotowanie stosunków, ale postanawia, że transakcje takie mogą być zawsze uregulowane złotem podług kursu dnia płatności. Dodatkowo dekret zatwierdza sprawę pewnych klauzul, które strony uznawały za stosowne wprowadzać do umów, i stwierdza, że nie może być, że tak powiem, prywatnych jednostek pieniężnych, a tylko uznane przez oboje państwa. Praktyka dowiodła, że dekret ukazał się w najważniejszym momencie, stanowi logiczne zakończenie i przypieczerowanie naturalnego procesu. Nowe transakcje w walutach obcych niemal zanikły, a stare stopniowo konwertowane są na złote.

DEKRETY ODDŁUŻENIOWE.

Sposób, przy którego pomocy projektujemy załatwić trudną sprawę oddłużenia, jest też, z finansowego punktu widzenia, odbiciem stałości waluty. Oddłużenie rolnictwa i samorządów, które stało się nieuniknione na skutek daleko posuniętego procesu deflacji, mogło być dokonane zasadniczo dwiema drogami — drogą dewaluacji pieniądza i drogą ulg dla dłużników. Nie krytykując polityki państw, które poszły drogą dewaluacji, co obok oddłużenia miało jeszcze i inne podstawy, chcę stwierdzić, że co się dotyczy oddłużenia, metoda ta jest stanowczo gorsza: redukuje ona długi, niezależnie od chwili ich powstania i innych okoliczności, traktuje jednakowo dłużnika złego i dobrego, tego, który nie może i który nie chce płacić wierzyciela-lichwiarza i tego, który ulokował na rozsądnych warunkach ciężko zapracowane oszczędności. U nas zwłaszcza metoda ta była niedopuszczalna, jeśli się zważy, że cały niemal przyrost oszczędności i kapitalizacji składa się z drobnych oszczędności, którym Państwo winno najstaranniejszą opiekę, a które właśnie na dewaluacji najbardziej by ucierpiały.

Ulg dla dłużników są bardzo znaczne. Wprawdzie, redukcja kapitału dłużnego jest dopuszczalna tylko w kilku ściśle określonych wypadkach, ale rozterminowanie spłaty, obniżenie odsetek poniżej nawet tego, co można uważać za normalny poziom, możliwość skonwertowania na kredyt długoterminowy, bonifikaty i prawo zwalniania się papierami wartościowymi w razie spłat przedterminowych, stanowią bardzo znaczne ograniczenie praw wierzyciela. Oczywiście jest rzeczą, że takie ograniczenia dopuszczalne są tylko, jeżeli temu wierzycielowi można zapewnić stałość jednostki pieniężnej, w której jego wierzytelności zostaną wyrażone. Troska nasza odnosi się najbardziej do ochrony drobnych oszczędności, które stanowią coraz to większy odsetek wkładów — stąd też nieco odmiennie postępowanie

nie aparatu kredytowego od prywatnego wierzyciela.

Mocna sytuacja Banku Polskiego

Stalność waluty naszej łączy się z bardzo mocną sytuacją Banku Polskiego. W ciągu ostatecznego roku zapas złota nie tylko nie uległ zmniejszeniu, ale lekko wzrósł, zapas walut obcych pozostał wprawdzie bez zmian, ale zobowiązania zagraniczne Banku zmniejszyły się bardzo znacznie.

Działalność Banku Gospodarstwa Krajowego

Bank Gospodarstwa Krajowego wykazywał stały wzrost operacji, zbliżony rozmiarami do 1931 roku. Ożywienie działalności BGK dało się zaznaczyć na wszystkich odcinkach, poza jedynym działem kredytu emisyjnego.

Zadania Państw. Banku Rolnego

Przed Państwowym Bankiem Rolnym stają obecnie trudne zagadnienia udziału w akcji oddłużeniowej i związanem z nią finansowaniem akcji parcelacyjnej. To też rok 1933-34 był dla PBR. rokiem nieefektywnym, natomiast bardzo uciążliwym; rozległej wewnętrznej pracy przygotowawczej w związku z zakończeniem realizacji planów konwersyjnych w rolnictwie z lat poprzednich i nastawieniem aparatu bankowego do nowej akcji oddłużeniowej.

Ogólnie można powiedzieć, że Bank nastawił na tyle swą działalność na wykonanie ostatecznych dekretów oddłużeniowych, że wykonanie to powinno nastąpić szybko, sprawnie i bez żadnych trudności dla Banku.

Świetny rozwój PKO

Jak i w latach zeszłych, rozwijała się świetnie PKO. Jej wkłady oszczędnościowe wzrosły o 108 milj. zł. od 1 listopada 1933 roku do 1

listopada 1934 roku, pomimo, iż jej klientela wzięła bardzo żywy udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej. Ilość książeczek oszczędnościowych wzrosła o dalsze 278 tys. i przekroczyła 1.400 tys. Pozwoliło to PKO. na dosyć poważne lokaty, zarówno w papierach państwowych, jak i w finansowaniu akcji budowlanej, akcji odbudowy zniszczonych powodzią obszarów; obecnie bierze ona poważny udział w konwersji długów m. Warszawy. Pomimo to PKO. wykazuje wciąż bardzo wielką płynność i jej pogotowie kasowe było stale bardzo znaczne. Obecnie w opracowaniu jest projekt przeniesienia, z zachowaniem oczywiście wielkiej ostrożności, pewnych sum na redyskonto dobrych krótkoterminowych weksli. W ten sposób PKO przyczyniłaby się jeszcze znacznie do ożywienia prywatnej gospodarki.

Stopniowa poprawa w bankach prywatnych

Sytuację bankowości prywatnej w Polsce w ciągu roku bieżącego scharakteryzować można, jako powolne przejście z okresu przystosowania się do okresu stopniowej poprawy.

Aczkolwiek proces wzmacniania się bankowości prywatnej nie jest jeszcze definitywnie zakończony, to jednak pewne konkretne rezultaty zostały już osiągnięte.

Komunalne Kasy Oszczędności

Sytuacja KKO. uległa w ciągu roku sprawnego poprawie. Stan wkładów oszczędnościowych w ciągu roku 1934 do dnia 1 października 1934 roku zwiększył się o 31,5 milj. zł do kwoty 567,6 milj. zł. pomimo, iż w tym okresie nastąpiło przeliczenie wkładów dolarowych według bieżącego kursu dolara. Ogółem wkłady oszczędnościowe i lokaty wynosiły na dzień 1 października 1934 r. 639,1 milj. złotych.

Ujemnym objawem jest znaczne zadłużenie związków samorządowych, które nie uległo zmniejszeniu. Stan ten powinien ulec radykalnej poprawie wskutek postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o poprawie gospo-

Wysiłek rynku finansowego w ostatnim roku

Ciekawą jest rzeczą zestawienie ogólnego wysiłku, dokonanego przez rynek finansowy w roku ostateczny (od 1. 10. 1933 do 1. 10. 1934 r.)

Przedstawia się ono tak:

Pożyczka Narodowa netto 333 milj.; Bilety Skarbowe 75,5 milj.; Lokaty PKO i Ubezpieczalni na akcje budowlaną 38 milj.; Inne lokaty publiczne 46,5 milj. w sumie więc 493 milj. Są to więc sumy bardzo znaczne do których dodać należy jeszcze czysto prywatne inwestycje, które sumy te pobudziły. Tak np. owe 38 milionów kredytów na cele budowlane uruchomiły jeszcze około 150 milionów, ulokowanych w budownictwie przez właścicieli budowlanych domów. Ale gdyby poprzestać na owej sumie 493 milj. i przypuścić, że połowa jej tylko zostanie obłożona w roku przyszłym na cele publiczne, mielibyśmy obok pokrycia tej części deficytu, której nie pokryjemy z rezerw (tj. około 100 milj. zł.), jeszcze 146 milj. zł. na cele wielkich inwestycji gospodarczych.

darki i finansów związków samorządowych. Przeprowadzona na mocy tego rozporządzenia regulacja zobowiązań samorządowych powinna poprawić wypłacalność samorządów wobec KKO.

Spółdzielczość kredytowa

Wreszcie w aparacie kredytowo-kapitałowym, jaki stanowi nasza sieć spółdzielczości kredytowej, rok ostateczny przyniósł oznaki poprawy: zahamowany został w znacznej mierze odpływ wkładów, a jednocześnie poprzez Bank Akceptacyjny spółdzielczość kredytowa uzyskała niezbędne środki upłynniające jej zamrożone aktywa rolnicze.

Lokaty w papierach kredytowych

Krynek lokacyjny kształtował się w roku ubiegłym bez porównania pomyślniej, niż w latach zeszłych, co z jednej strony należy przypisać postępującemu intensywnie procesowi deteżuryzacji, z drugiej — stałemu wzrostowi zaufania. Oczywiście Pożyczka Narodowa powodzenie swe zawdzięcza w pierwszym rzędzie głębokiemu poczuciu obywatelskiemu najszerszych warstw, sądzę jednak, że bez innych sprzyjających okoliczności nie byłoby ono tak znaczne, a w każdym razie odbiło się na wycofywaniu kapitału z innych lokat. Przypomnę, że obawy w tym kierunku były bardzo silne rok temu. Rzeczywiście zadała im klam: nie tylko, że Pożyczka Narodowa została zasubskrybowana w wysokości przekraczającej wszystkie oczekiwania, nie tylko, że wpłynęła nadspodziewanie dobrze (sumy niewpłacone do tychczas przez subskrybentów wynoszą łącznie ULAMEK PROCENTU), ale jednocześnie stwierdzamy i silny wzrost wkładów w instytucjach kredytowych i zapotrzebowanie na inne papiery lokacyjne. Wszystkie dobre papiery wykazywały znaczne zwyżki kursów.

Istniało też silne zapotrzebowanie na papier dla lokat krótkoterminowych. Dobre weksle prywatne były łatwo dyskontowane po stopie dosyć niskiej.

A przytem jeszcze wielkie sumy pozostałyby dla finansowania przedsięwzięć prywatnych. Teza o możliwości przewidzianych w naszym planie finansowym operacji wydaje się więc dosyć mocno uzasadniona.

Zaznaczę, że w całym tym planie finansowym nie wzięłem zupełnie pod uwagę możliwości transakcji na rynku zagranicznym, aczkolwiek doświadczenia ostatnich lat dwóch wykazały, że operacje takie są możliwe. Zawsze gotowi jesteśmy i dajemy tego dowody, że umiemy lojalnie współpracować z obcym kapitałem, który szuka u nas uczciwego zatrudnienia. Nasza polityka walutowa i budżetowa są dodatnio ocenane zagranicą. To też nie jest wykluczone, że nadarzą się nam pewne kredytowe operacje zagraniczne, byliby pożądanym ułatwieniem sytuacji. W PLANACH NASZYCH LICZYMY JEDNAK WYŁĄCZNIE NA WŁASNE SIŁY.

Wysiłki rządu i społeczeństwa nie poszły na marne

Poraz trzeci przypada mi wielki, ale i ciężki zaszczyt przedstawić tej Izbie preliminarz budżetowy Państwa Polskiego. Nie było i nie jest mi dane przyjąć z oświadczeniem, że trudności budżetowe Państwa już się skończyły, przedstawić projekt zużycia nadwyżek, za-

miast rozważań o pokryciu deficytu. A jednak, kiedy przemierzam myślą drogę, którąśmy przebyli w ciągu kilku lat ostatnich, nie mogę się oprzeć wrażeniu, że zaszła bardzo zasadnicza zmiana. Dwa lata temu dyskutowano, czy deficyt zamknie się w sumie 345 milj. zł., jak

jak twierdziłem, czy będzie 400, czy 600, czy nawet 800 milionów; nie widziano innego pokrycia deficytu, jak przerzucenie go na Bank Polski. Obecnie można dyskutować, czy deficyt będzie bliższy 100 czy 200 milionów, a najawzięci nawet krytycy nie podają w wątpliwość możliwości jego pokrycia. Solidarne wysiłki rządu i społeczeństwa nie poszły na marne. Przez cały okres katastrofalnego spadku dochodów, potrafiliśmy deficyty utrzymać w granicach możliwych do pokrycia. Z chwilą ustania spadku dochodów przystępujemy do systematycznego zmniejszania deficytu.

W SPOŁECZENSTWIE, PO PEWNYCH WAHANIACH I TENDENCJACH DO ODRUCHÓW PANIKI, ZNALEZLIŚMY ZROZUMIENIE I OPARCIE. WYSIŁKI PRZYNIOSŁY SPOŁECZENSTWU WIELE CIĘŻARÓW I WYRZECZEN, ALE PRZYNIOSŁY TEŻ SZEREG ZUPEŁNIE WYRAZNYCH I CORAZ LEPIEJ DOCENIANYCH PRZEZ WSZYSTKICH KORZYŚCI. BUDUJE MY JUŻ OBECNIE NA ZUPEŁNIE ZDROWYCH PODSTAWACH. TRUDNOŚCI NIE SĄ JESZCZE USUNIĘTE, ALE MOŻNA PO WIEDZIEĆ, ŻE W NAJWAŻNIEJSZYM FUNKCIE ZOSTAŁY PRZEZWYCIEŻONE.

MY W WYSIŁKU NIE USTANIEMY I JESTEŚMY PEWNI, ŻE ZNAJDZIEMY OPARCIE CAŁEJ ZDROWEJ CZĘŚCI SPOŁECZENSTWA.

W sanktuarjum jazdy polskiej na Wawelu

składać będą przysięgę wychowankowie szkół oficerskich kawalerji

Przed trzema laty pułki jazdy, artylerji i piechoty w porozumieniu z kierownikiem odbudowy Wawelu prof. dr. Szyszkó - Bohuszem postanowiły własnym sumptem odnowić kilka sal na Zamku królewskim na Wawelu. Kawalerja złożyła dotychczas na ten cel 57 tys. zł, artylerja ponad 60 tys. zł. W pułkach piechoty akcja zbiorkowa jest prowadzona. Dotychczas zebrano przeszło 6 tys. zł. Największą salę na 2 piętrze, t. zw. salę senatorską odnowić ma piechota, artylerja t. zw. pokojów orłowy na 2-em piętrze, który jest już prawie ukończony, a kawalerja dwie sale na 1-em piętrze, mieszczące się pod wyżej wymienionymi salami.

Projektowane jest, aby w sanktuarjum jazdy, które mieścić się będzie w tych dwóch salach, corocznie odbywało się złożenie dodatkowej przysięgi przez wychowanków szkół

oficerskich kawalerji, mianowanych oficerami, w historycznych murach Wawelu, wśród pamątek drożych sercu polskiemu. Większa z dwu sal wybranych przez kawalerję, oparta na 4 słupach, ma być właśnie miejscem przysięgi. W sali tej ustawione będą urny z ziemią z pobojuwisk z pod Wiednia, Kircholmu, Somosierry, Chocima, a dalej z ostatnich bitew — z pod Komorowa, gdzie w 1920 r. stoczony został wielki bój z armją Budiennego. Złożone tu zostaną również stare chorągwie.

Komitet pragnie nadać tej sali bardziej okazały charakter przez wprowadzenie polichromji i witraży. W tym celu ogłoszony zostanie — prawdopodobnie wkrótce — konkurs na artystyczne wyposażenie tej sali. Słuchaj komitetu ścisłego, który zajmuje się tą sprawą, będzie w najbliższym czasie ogłoszony.

Gdy serce bije silniej i żywiej...

W dniu 11 listopada czcimy wielką radością rocznicę powstania Niepodległej Ojczyzny do czynnego państwowego bytu. W tym dniu uroczystym i wesołym śmiało możemy rzec, że pokolenie dziś żyjących Polaków jest tem szczęśliwsze i z tego powinno być szczególnie dumne, że w wielkiej mierze dzięki jego krwawym wysiłkom powstało i utrwaliło się Polskie Państwo. Głębokie przywiązanie do matki ojczyźnej i rodzimej kultury, gnębione przez zaborców, dławione więzieniem, katogą i Sybirem, podsypane przez wieszczów narodowych, wyobryzmiały i odradzające się w każdym powstaniu — wiodło Polaków poprzez długie lata niewoli ku tej radośnej chwili, w której wolno im było z własnej krwi i poświęcenia wycisnąć bohaterstwo zdobytą niepodległość Ojczyzny.

Naród Polski żył, mimo udręczeń, przeszło wiekowej niewoli. Wysiłki pokoleń składały się na utrzymanie znajomości języka ojczyźnego i zachowanie mocnej wiary, niczem nie dającej się zagłuszyć, w wartość moralną Polaka, w siłę i bohaterstwo polskiej dłoni, w jedność duchową wszystkich rozbitych na polityczne zabory braci i wreszcie w głuchą pewność, że z niemocy musi powstać Niepodległe Polskie Państwo.

Dnia 11 listopada 1918 roku przysły, krwawym wysiłkiem polskiego żołnierza zerwane kajdany, krepujące Polskę. Rodziła się Rzeczypospolita w purpurze krwi, wśród huków walących się tronów, w kłębach dymu i ognia zapalających się rewolucyj.

A nad Polską zaciągała straż Armia Polska, wojsko polskie. „Żołnierze!” — w pierwszym rozkazie do wojska pisał jego twórca i wódz, Józef Piłsudski — Obejmuję nad Wami komendę w chwili, gdy serce w każdym Polaku bije silniej i żywiej, gdy dzieci naszej ziemi ujrzały światło swobody w całym jej blasku. Z Wami razem przeżywam rozruszenie tej godziny dziejowej, z Wami razem ślubuję krew i życie swoje poświęcić na rzecz dobra Ojczyzny i szczęścia Jej obywateli...

I zaiste, trzeba było żelaznej woli i wysiłków nadludzkich, aby, dzierżąc władzę w tych dniach przemian, uchronić odradzającą się Ojczyznę od zawieruchy wewnętrznej, jaka szalała w dwóch państwach sąsiednich: w Niemczech i w Rosji.

Uprytomnijmy sobie, że nie mieliśmy jeszcze wówczas nic!

Urzędy, koleje, wojsko, administracja, przejęte tylko co z rąk wroga, wymagały nowej zupełnej organizacji. — Wszędzie panował chaos nieopisany, a niektóre instytucje zdane były wprost na łaskę ofiarności społecznej. To też pierwszy rząd odrodzonej Rzeczypospolitej miał zadanie, niemal że przerażające jego siły.

W odezwie pierwszego Rządu Polski Niepodległej czytamy m. in.:

„Odradzająca się w chwilach przełomu dziejowego Polska musi dotrzymać kroku w ogólnym pochodzie wyzwolonych ludów do szczęścia, oparte go na nowych, głęboko demokratycznych podstawach. Po stu pięćdziesięciu niemal latach niewoli Polska porwaca do rodziny niezależnych narodów. Chcemy, aby zajęła w niej miejsce, godne jej wielkiej przeszłości dziejowej i siły liczebnej jej ludu.

„Nasz stosunek do sąsiadów pragniemy oprzeć nie na gwałcie, ani na dążnościach zaborczych, ale na wzajemnym porozumieniu i współdziałaniu interesów na polubonem, dobrowolnym załatwieniu kwestyj spornych, na wzajemności, tak samo nas, jak i naszych sąsiadów obowiązującej... Ze wszystkich sił będziemy się starali tę drogę porozumienia wynaleźć — bez krzywdy naszej, ani niczyjej...”

Od tych dni pamiętnych mija lat szesnaście.

W ciągu tych lat Polska stała się mocarstwem w pełnym tego słowa zna-

czeniu. Odniosła świetne zwycięstwo w wojnie z Rosją, obroniła dwa grody kresowe: Lwów i Wilno, wyzwoliła prastary Śląsk, który trzykrotnie powstaniem narodem zadokumentowała swoją do Macierzy przynależność, utrwaliła swój byt niepodległy i ustaliła granice i stała się mocarstwem, z którym wszyscy się liczą.

Mamy więc Polskę niepodległą, wolną, zjednoczoną, silną.

Osiągnęliśmy to, co było marzeniem kilku pokoleń, co było celem krwa-

wych walk i cierpień nieopisanych. Ale nie wolno spocząć ani na chwile, nie wolno ani na chwilę ustawać w pracy!

Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za dalsze losy Rzeczypospolitej. Pamiętajmy zawsze, że „być zwyciężonym i nie ulec — to zwycięstwo, zwyciężyć i spocząć na laurach — to klęska”. Trudem dnia poprzedniego trzeba stale i stale wzmacniać gmach odrodzonej Ojczyzny.

Pierwsze świąty rządów polskich

Z OKAZJI 16 ROCZNICY WYZWOLENIA POLSKI.

Gdy na froncie chyliła się ku upadkowi potęga militarna Niemiec w Polsce rządziła przez kilka tygodni Rada Regencyjna, złożona z arcybiskupa Kakowskiego, księcia Zdzisława Lubomirskiego i Józefa Ostrowskiego.

Dopiero po proklamacji zjednoczenia ziem polskich przez Radę Regencyjną zdecydowało się na objęcie rządów warszawskie Koło Międzypartyjne. Prezydentem Ministrów został p. Józef Świerzyński, który stworzył gabinet o charakterze wybitnie konserwatywnym. Wskutek tego gabinet Świerzyńskiego istniał bardzo krótko.

W chwili, gdy toczyły się układy co do utworzenia rządu, złożonego w przeważnej części z przedstawicieli ludu pracującego — socjaliści na spółkę ze swymi sympatykami z Królestwa i Małopolski, podającymi się za ludowców, wykonali zamach stanu i utworzyli w Lublinie dnia 7 listopada 1918 roku „rząd rewolucyjny” z Ignacym Daszyńskim na czele, który to rząd w całej Polsce spotkał się z potępieniem.

Wówczas to dnia 10 listopada powrócił do Warszawy brygadjer Józef Piłsudski, którego Rada Regencyjna mianowała naczelnym wodzem, a następnie przelała swoją władzę na niego. Sądono, że komendant Piłsudski stworzył rząd, złożony z przedstawicieli wszystkich stronnictw, bo tylko taki rząd mógł wówczas liczyć na poparcie całego społeczeństwa. Tymczasem dzisiejszy Marszałek Polski dość niespodziewanie oddał misję stworzenia rządu Ignacemu Daszyńskiemu, który wprawdzie rząd stworzył, ale sam do gabinetu nie wszedł. Prezydenturę gabinetu objął poseł Andrzej Moraczewski.

Rząd ten bardzo niewiele zadowolnił. W całej Polsce pragnienie stworzenia rządu, złożonego z przedstawicieli wszystkich głównych kierunków myśli politycznej było bardzo silne. Dlatego też w kilka dni po objęciu rządów przez Moraczewskiego, pojawiły się już silne dążenia do gruntownej rekonstrukcji tego gabinetu i do stworzenia rządu, złożonego z przedstawicieli stronnictw ludowych, robotniczych i demokratycznych ze wszystkich dzielnic Polski.

W dniu 11 listopada społeczeństwo powiatu wąbrzeskiego na powodziań Odezwa do Społeczeństwa

Z uwagi na to, że dotychczasowe wyniki zbiórki były minimalne w stosunku do potrzeb ludności powiatu nomosądeckiego i że nie wszyscy spełnili dotąd swój obowiązek obywatelski, Wojewódzki Komitet P. O. P. postanowił w dniu święta Niepodległości, tj. 11 listopada br. przeprowadzić generalną akcję powodziańską na terenie całego województwa.

Programy uroczystości 11 listopada należy układać pod hasłem „Niesienia pomocy ofiarom powodzi”.

We wszystkich gminach należy urządzić w dniu święta uroczyste akademie, na których wygłoszone winny być aktualne referaty na temat: „Klęska powodzi w Małopolsce” z apelem do rolników o niesienie dalszej pomocy poszkodowanym klęską powodzi rolnikom.

Z KALENDARZA HISTORYCZNEGO

Listopad w dziejach Polski

Już przed laty Kazimierz Brodziński w natchnionem swem dziełku, wydanem w Paryżu w r. 1838 zwracał uwagę rodaków na doniosłą osobliwą rolę, jaką odgrywa w dziejach Polski listopad, ten ostatni miesiąc jesieni.

Od fatalnego w skutkach porwania Stanisława Augusta przez kontederatów Barskich, od okropnej rzezi Pragi, dokonanej przez Suworowa dnia 3 i 4 listopada 1794 r., poprzez strącenie z tronu ostatniego naszego króla dn. 25 listopada 1795 r., przez wawoży Somosiery i straszliwą klęskę Berezyny aż do krwawej pożogi nocy listopadowej 1830 roku — snuje się przedza dziwnych, tragicznych wydarzeń listopadowych.

I potem długa przerwa aż do 1 listopada 1905 r. gdy bruk placu Teatralnego w Warszawie spłynął męczeńską krwią kobiet i dzieci

masakrowanych przez kozactwo „konstytucyjnej” Rosji. I znowu cztery dni potem — potężna, niebywała w dziejach naszej stuletniej niewoli manifestacja patriotyczna, olbrzymi 200 tysięczny pochód narodowy w stolicy i we wszystkich prawie miastach b. Królestwa Polskiego, gdy po raz pierwszy po latach zabrzmiał publicznie bojowy nasz hymn: „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Po latach dziesięciu przyszedł znowu listopadowy osobliwy dzień, gdy dwaj mocarze i tyrani polskiego narodu ogłosili ów pamiętny „akt 5 listopada 1916 r.” akt kłamliwych obietnic wskrzeszenia państwa polskiego.

Dopiero w dwa lata potem zawiął nam inny, jaśniejszy listopad, gdy „rozpadła się w proch i pył krzyżacka zawierucha” i doczekaliśmy się nareszcie wolnej i niepodległej Ojczyzny. Lecz oto w tej samej chwili, gdy odradzała się Polska, również w listopadzie prastary polski Lwów spłynął serdeczną krwią najlepszych swoich synów. Dopiero dn. 22 li-

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

„Dziady”

15 listopada 1934 roku
sala „Dwór Wąbrzeski”

stopada 1918 r. po uciążliwych bojach Lwów wrócił na łono Macierzy. I wreszcie ponura teragedja 6 listopada 1925 r. — krew żołnierzy polskich na ulicach Krakowa bratobójczą przelana ręką. Dziwnie więc dzieje Polski związane są z miesiącem listopadem.

Pokój który dał wolność narodom

Jak doszło do zawieszenia broni dnia 11 listopada 1918 r

Sprawa zawieszenia broni w wojnie światowej stała się aktualną dopiero w tym momencie, kiedy Niemcy odczyli, że militarne już wojnę przegrały i że każdy dzień jej przedłużenia powiększyłby tylko ich klęskę.

Dnia 6 października 1918 roku już kanclerz Rzeszy telegrafował do prezydenta Wilsona z prośbą o podanie warunków zawieszenia broni. Po kilku tygodniach narad państwa koalicyjne ustaliły wreszcie swoje warunki zawieszenia broni i upoważniły swego głównego dowódcę sił zbrojnych, marsz. Focha do zakomunikowania tych warunków Niemcom. Marsz. Foch oświadczył nieprzyjacielowi, że w razie zgody na te warunki parlamentarjusz niemieccy winni się zjawić naprzeciwko pierwszej linii francuskiej w dniu 7 listopada, na drodze z Chimay do La Capelle.

Wiadomość o zbliżającym się zawieszeniu broni przyjęli żołnierze z niebywałym entuzjazmem. Ponieważ droga Nouvion — Chimay — La Capelle była zniszczona przez pociski, wszystko co żyło, rzuciło się do jej naprawy, aby tylko mogło nią przejechać auto majora Bourbon — Busseta, który miał parlamentarjuszów niemieckich przyprowadzić przed oblicze marsz. Focha.

Niemcy przybyli z dużym opóźnieniem z powodu fatalnego stanu dróg. Dopiero o godz. 9-ej wieczorem dnia 7 listopada spostrzeżono od strony niemieckiej światła automobilowe i w tym momencie rozległ się sygnał trąbki, wzywającej oficjalnie francuskie linie do zaprzestania ognia, którego już zresztą na tym odcinku od 24 godzin nie było. Wiadomość bowiem o zbliżającym się końcu wojny rozeszła się szybko po liniach Niemcy i Francuzi przestali już do siebie strzelać. Z resztek rowów strzeleckich zaczęli wychodzić brudni i zbiedzieni żołnierze niemieccy, krzycząc przyjaźnie do Francuzów, którzy odpowiadali im tem samem.

W kilka chwil później parlamentarjusz niemieccy, z znaleźli się po stronie francuskiej, zaś niedługo potem, dnia 11 listopada 1918 roku o świecie nastąpiło oficjalne zawieszenie broni na całym froncie. Straszliwa wojna światowa zakończyła się zwycięstwem koalicji.

BACZNOŚĆ PRZED NABYWANIEM TELEGRAMÓW FIRM ŻYDOWSKICH. — KUPUJCIE TYLKO TELEGRAMY TCL.

Pięknie i artystycznie wykonane telegramy TCL są do nabycia w Centrali TCL. Poznań — Św. Marcin 37, w Sekretarjacie TCL. Grudziądz — ul. Legionów 28, Katowice — ul. Francuska 12, oraz we wszystkich księgarniach i składach papieru.

Kupujący je przy okazji najrozmaitszych uroczystości narodowych, rodzinnych i towarzyskich przyczynia się do poparcia szlachetnej akcji szerzenia zdrowej oświaty najszerzych warstw społeczeństwa, jaką niezmordowanie przez 54 lata swej wydatnej działalności prowadzi Towarzystwo Czytelników Ludowych na ziemiach zachodnich Polski.

Znajdują się jednakże w niektórych składach, księgarniach i papierniach telegramy, wykonane przez firmy żydowskie, importowane z Warszawy, Łodzi, Krakowa itp. Telegamy te odbiegają od pełnego aryzmu, na pozór wydają się tańsze, a są pozbawione motywów religijnych lub narodowych.

Kupujcie więc tylko telegramy TCL. Unikajcie telegramów firm żydowskich lub krypto - żydowskich.

15 prawd o K.K.O.

1. Dlaczego jestem klientem K.K.O. powiatu wąbrzeskiego

Bo K. K. O. daje mi zupełnie bezpieczestwo wkładów. Związek Komunalny tj. w danym wypadku pow. wąbrzeski ponosi wobec osób trzecich odpowiedzialność za zobowiązania Kasy z tytułu wszelkich wkładów oszczędnościowych. Odpowiedzialność ta rozciąga się nie tylko na cały majątek danego powiatu, wynoszący wraz z zakładami kilka milionów złotych, lecz także i na wszelkie jego dochody (np. — z podatków). Bezpieczeństwo wkładów w Komunalnych Kasach Oszczęd. jest *bezwzględnie najwyższe*, a majątek i dochody z podatków naszego powiatu są kilkakrotnie wyższe, aniżeli wszyscy mieszkańcy byliby zdolni zdeponować na książeczkach oszczędnościowych.

2. Jakie wkłady przyjmuje K. K. O.

K. K. O. przyjmuje wkłady oszczędnościowe na zwykłą *książeczkę oszczędnościową*, prócz tego przyjmuje K. K. O. wkłady na *rachunki czekowe*.

3. Co to jest książeczka oszczędnościowa?

Książeczka oszczędnościowa jest to dowód posiadania w K. K. O. wierzytelności w wysokości każdorazowego salda. Można traktować ją jako *pieniądz, jako gotówkę* z tą jednak różnicą, że utracony pieniądz jest prawie zawsze nie do odzyskania, — natomiast utrata książeczki oszczędnościowej, nie powoduje utraty sumy, na jaką książeczka oszczędnościowa opiewa.

4. Jaką kwotę mogę złożyć?

Na książeczkę oszczędnościową można składać w K. K. O. od 1 zł począwszy. Wysokość wkładów na rachunki czekowe jest nieograniczona.

5. Jakie dostanę oprocentowanie?

Oprocentowanie książeczek oszczędnościowych jest różne w zależności od terminu wypowiedzenia wkładu. I tak:

za natychmiastowym wypowiedzeniem 4%,
za miesięcznym wypowiedz. 4½%,
za 3 mies. wypowiedzeniem 5%,
za 6 mies. wypowiedzeniem 5½%.
Za wkłady na rachunkach bieżących płaci K. K. O. 3%.

6. Co staje się z nieodebrany procentem?

Odsetki dopisuje się dnia 30 czerwca i 31 grudnia do kapitału i oprocentowuje od dnia 1 lipca wzgl. 1-go stycznia bez względu na to, czy i kiedy zapisano je w książeczce.

7. Jakie przywileje daje książeczka Oszczędnościowa K. K. O.?

Książeczka K. K. O. może być przyjmowana jako kaucja i wadium licytacyjne oraz służyć do lokowania funduszów małoletnich i pozostających pod kuratelą (pupilarność).

8 Co to jest pewność pupilarna?

Prawo zezwala, względnie nakazuje lokować kapitały osób niewłasnowolnych, lub tych, których majątek znajduje się pod zarządem kuratora — w Komunalnych Kasach Oszczędności, jako tych, które gwarantują największe bezpieczeństwo powierzonych im pieniędzy. — K. K. O. zatem są to instytucje o pupilarnej pewności.

9. Czy przez K. K. O. pow. wąbrzeskiego można przesyłać pieniądze zagranicę?

K.K.O. załatwia bardzo korzystnie i szybko wszelkie przekazy w kraju i poza granicę Państwa.

10. Czy K. K. O. podejmuje się inkasowania wierzytelności?

K. K. O. pow. wąbrzeskiego przyjmuje do inkasa od swoich klientów weksle i inne wierzytelności. Zlece-

nia wykonywane są ściśle i bez zwłoki. K. K. O. pow. wąbrzeskiego posiada zastępstwo Banku Polskiego do inkasowania weksli.

13. Czem zabezpieczone są wkłady w K. K. O. pow. wąbrzeskiego

Gotówką znajdującą się w kasie K. K. O. oraz majątkiem nieruchomym. Kapitały gwarancyjne K. K. O. pow. wąbrzeskiego przewyższają o wiele powierzone kapitały.

14. Czy mogę otrzymać pożyczkę w K. K. O. pow. wąbrzeskiego

Tak, pod zastaw papierów wartościowych, pod zabezpieczenie hipoteczne a nawet za wekslem o ile obok wystawcy przyjmą solidarną z nim odpowiedzialność conajmniej dwie osoby, zapewniające terminową spłatę pożyczki.

15. Dlaczego uważam K. K. O. pow. wąbrzeskiego za najsolidniejszą instytucję finansową u nas?

Gdyż jest to instytucja, która stale się rozwija (wzrost wkładów) a w najcięższych czasach dotrzymała zawsze swych zobowiązań i nigdy nie zawiodła tych, którzy jej zaufali.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katolico.	Słońce	
				wschód	zachód
9	listopad	P.	Ursyna	6,45	3,54
10	"	S.	Andrzeja	6,47	3,53
11	"	N.	Marcina	6,48	3,51

Wszystkim Czytelnikom mającym za Patrona św. M A R C I N A

przesyłamy życzenia „ad multos annos“.

Red. i Wydawnictwo.

ŚW. MARCIN I ZWYCZAJE W DNIU JEGO ŚWIĘTA.

Święty Marcin, który tak wielkie w służbie wiary i oświaty położył zasługi, którego imię w narodach katolickich jest tak znane, którego pamięci poświęcono tyle kaplic i kościołów, którego wreszcie grób we Francji przez 1200 lat zwiedzało tylu pielgrzymów, póki go nie zburzyli kalwini — urodził się około roku 316 na Węgrzech, został zaś wychowany we Włoszech.

Jako żołnierz rzymski, chociaż jeszcze nie zznał świąt wiary Chrystusowej, wiódł św. Marcin żywot surowy i świątobliwy. Według legendy ujrzał raz w czasie srogiej zimy żebraka w łachmanach, któremu z litości dał połowę swego płaszcza. Zebrakiem tym miał być sam Chrystus, który następnego dnia objawił się Marciniowi we śnie, odkryty połową jego płaszcza. Pod wpływem tego widzenia przyjął Marcin chrzest i został gorliwym krzewicielem nauki Zbawiciela.

Sława jego cnót i cudów stała się powszechną, tak, że po śmierci biskupa z Tours Grzegorza, lud wybrał Marcina swym pastorem. Jako biskup budował klasztory, burzył świątynie pogańskie, kruszył bałwany i głosił wszędzie słowo Boże. Pod koniec życia św. Marcin zamieszkał na bezludnej skale, otoczony zakonnikami i zaczął wieść żywot pustelniczy. Zmarł w r. 397, przeżywszy 81 lat, a Kościół katolicki na dzień 11-go listopada ustanowił pamiętkę jego śmierci.

Z tym dniem św. Marcina związane są od dawna pewne zwyczaje i wróżby. W każdym domu biesiadowano w tym dniu na „rogalach świętomarcińskich“ i na gęsi pieczonej. Z kości piersiowej tej gęsi czyniono wróżby: biała kość wróżyła zimę śnieżną i mroźną, pstra — zimę niestałą, kość w połowie biała a w połowie ciemna — zimę z początkiem ostrą, a później łagodną.

Sam dzień św. Marcina był i jest przepowiadnią pogody. Gdy św. Marcin przyjeżdża „na białym koniu“, to znaczy, że tego dnia pada śnieg, lud wróży sobie, że zima będzie długa i ostra. Mamy też różne przysłowia na ten dzień.

WYWIESIĆ CHORAGWIE!

Z powodu święta Niepodległości 11 listopada upraszam Szan. Obywatelstwo mia-

sta Wąbrzeźna o udekorowanie domów chorągiewami o polskich barwach państwowych. Schwarz, burmistrz.

CZY ŚW. MARCIN „PRZYJEDZIE NA SIWYM KONIU?“

Przysłowie mówi, że gdy w dzień św. Marcina śnieg pada, to „św. Marcin przyjechał na siwym koniu“.

Tego roku — jak przepowiadają — dzień św. Marcina ma być pogodnym, słonecznym — nie będzie śniegu.

Oby te wróżby się spełniły, bo jaki „Marcin, taka zima“.

PODZIĘKOWANIE

Imieniem ubogich miasta Wąbrzeźna składam szczerze podziękowanie za złożone dalsze ofiary na rzecz Kuchni Ludowej, w szczególności:

W Panu Kolbergowi właśc. mlyna Kr. Nowawieś za 1 ctr. mąki, p. Piechockiemu Wronie za 1 ctr. pszenicy i 4 ctr. buraków, p. Kópkemu właśc. ziemskiemu Cymbark za 2 ctr. kartofli, p. Gerkemu właśc. ziemskiemu Cymbark za 1 ctr. brukwi i 73 ft. kartofli, p. Fritzowi, właśc. maj. ziemskiego Trzebień za 55 ctr. kartofli, W Panu Pułkownikowej Iwanowskiej właśc. maj. ziemskiego Piątkowo za 25ctr. kartofli i 10 ctr. żyta, p. Koernerowi właśc. maj. ziemskiego Mlewiec, za 1 ctr. pszenicy, p. Pflugowi właśc. maj. ziemskiego Bartoszewice, za 2 ctr. żyta, 0,50 ctr. grochu i 4 ctr. kartofli, p. Jaranowskiemu Kazim. właśc. maj. ziemskiego Łobdowo za 0,40 ctr. kartofli, p. Fischerowi właśc. maj. ziemskiego Kurkocin za 10 ctr. brukwi i 15 ctr. kartofli, p. Kastrauwi właśc. mlyna Niedźwiedz za 1 ctr. mąki.

O dalsze ofiary prosi jaknajgoręcej

Zarząd Miejski

Burmistrz (—) Schwarz

NA POWODZIAN ZOZYŁY ZIEMNIAKI NAST. GMINY

Wąbrzeźno 19,50; Kowalewo 154; Golub 15; Czystochleb 25; Król. Nowawieś 71,20; Szczerosługi 9; Zaskocz 50; Myśliwiec 78,50; Łopatki 4; Przydwórz 76; Czapple 50; Bartoszewice 50; Trzciano 22; Stanisławki 27,50; Wronie 14; Łabędz 20; Cymbark 2,75; Uciąż 22; Płużnica 59,50; Ostrowo 51; Orłowo 101; Pivnice 60; Osieczek 55; Jaworze 5; Książki gmina 126; Książki majątek 21; Brudzawki 28; iNem. Łopatki 9; Lipnica Kolonja 46,50; Kurkocin 85; Małe Pułkovo 26,50; Wielkie Pułkovo 23,70; Łobdowo 73! Podzamek Gółbski 50,15; Sokoligóra 25,40; Gaj 15; Galczewko 200; Owieczkowo 40; Frydrychowo maj. 65,20; Kielpiny 51,50; Piątkowo maj. 530,80; Gajewo 15; Krażno 8,50; Chelmoniec 18,50; Ostrowite 219,25; Za Radowiska 5; Stary Zieleń 40; Plywaczewo 16,50; Za-Zieleń 9; Nielub 6; Dębowałaka 123,50; Sierakowo 22; Srebrniki 58; Gapa 50; Chelmonie 40; Lipienica 58; Rychnowo 73,50; Wielkie Rychnowo 125; Nowydwór 50; Mlewo 91,50; Borówno 40; Elzanowo 50; Jarantowice 100; Nowy Mlewiec 14; Szewa 50; Wielkotaka 55; Buk 8; Sicieniek 20; Ryńsk 52; Orzechówko 56; Ludowice 17,50; Węgorzyn 40; Orzechowo 95; Mokrylasz; Bielsk 50,50; Bielskie-Budy 4,50; Skąpsk 144,50; Wielk. Radowiska 82,50.

ZBIÓRKA NA RZECZ POWODZIAN.

W dniach od 15 do 20 listopada br. zbierane będą przedmioty codziennego użytku (jak odzież, bielizna, obuwie, sprzęty domowe i kuchenne, artykuły kolonjalne, tłuszcze wszelkich gatunków i t. p.) na rzecz ofiar dotkniętych klęską powodzi — przez Miejskie Komitety Pomocy Ofiarom Powodzi.

Szanowne Obywatelstwo uprasza się o nieszczerzenie ofiar na powyższy cel z uwagi na to, że tysiące ludzi na terenach powodziowych nie tylko, że nie posiada dostatecznego wyżywienia na zimę, ale brakuje im przedewszystkiem niezbędniejsza odzież, obuwie i bielizna. Każda ofiara złożona przez Szan. Obywatelstwo przyczyni się do ulżenia niedoli ciężko poszkodowanej ludności.

PODZIĘKOWANIE ROBOTNIKOM.

Robotnikom maj. Elzanowa, którzy zadeklarowali ze swego deputatu zboże na rzecz powodzian wyrażamy podziękowanie za swą ofiarność i zrozumienie obowiązku obywatelskiego.

Są to następujące osoby: Marcinkowski, Mączkowski Zygmunt, Bartoszyński, Bieliński Władysław, Olszewski Franciszek, Olszewski Józef, Bugajski, Liezkowski, Nowakowski, Heldt Bronisław i Kowski Władysław.

Niestety 7 deputatów odmówiło swej pomocy na powodzian.

Narazie wymieniamy tylko nazwiska 2-ch deputatów, którzy nie rozumieją obowiązku społecznego przyjęcia z pomocą braciom naszym z powiatów dotkniętych powodzią. Są to Wardziński i Mańkowski.

Pow. Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi.



Przez moje okno

POWIAT WĄBRZESKI POWIĘKSZONY...

Nareszcie doczekaliśmy się powiększenia naszego powiatu aż do... Jamielnika.

Myśl rozszerzenia naszego powiatu musiała być trzymana w wielkiej tajemnicy — bo o niej nikt nie wiedział, nawet władze administracyjne.

A jednak powiat nasz się powiększył! Donosi o tem „Nadwiślanin“ z dnia 8 listopada taką notatką:

„Wąbrzeźno. (Wagon wypadł z szyn). Na stacji kolejowej w Jamielniku pow. wąbrzeskiego, pociąg osobowy przetoczył na tor boczny wagon pocztowy i t. d.“

No, i jak tu nie wierzyć temu, co donosi „Nadwiślanin“?

„Jamielnik, pow. wąbrzeski“ wyraźnie! Niech mi kto teraz powie, że powiat wąbrzeski miał być zlikwidowany to go „wyrznię“ w... głowę! Nam tu rozszerzają powiat, a my tu jeszcze się... gniewamy!

Niech żyje Jamielnik w powiecie wąbrzeskim!

Na pamiątkę tego zdarzenia pośięd redaktorowi „Nadwiślanina“ podarek w postaci spisu miejscowości powiatu wąbrzeskiego.

(YES).

NABOŻEŃSTWO ZA POLEGŁYCH POLICJANTÓW.

W sobotę 10 bm. o godz. 7,30 odbędzie się w tut. kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze poległych i zmarłych na posterunku policjantów.

Spółceństwo naszego miasta uprasza się o przybycie na to nabożeństwo.

CENA WĘGLA NIEZNACZNIE SIĘ OBNIŻYŁA.

Od 1 listopada rb. ceny węgla miały obniżyć o 12 proc. Ludność zwłaszcza uboższa przyjęła wiadomość tą z wielką radością.

Okazuje się, że w Wąbrzeźnie cena węgla obniżyła się bardzo nieznacznie bo o 10 groszy na centnarze.

Centnar węgla kosztuje u nas, już z dostawą w dom 2,60 zł, bez względu na jakość. Dawniej (przed obniżką) płacono za ctr. 2,40 zł za kostkę i 2,70 za grubszy. Obecnie płaci się równą cenę bez względu na sortyment węgla — zł 2,60.

Uważamy, że taka obniżka, o 10 groszy na centnarze a nawet podwyżka ceny na kostkę (z 2,40 na 2,60 zł) nie jest stosowna do zapowiadanych w ub. miesiącu obniżek. Możeby Pp. Kupcy zechcieli wyjaśnić sprawę tę na łamach naszego pisma. Wyjaśnienia takie chętnie umieścimy.

Z CECHU FRYZJERSKIEGO.

W dniu 5 bm. odbyło się w lokalu p. Klimka walne zebranie Cechu Fryzjerskiego na pow. wąbrzeski. Na zebraniu tem obrano nowy zarząd Cechu w osobach pp.: Świtalski — cechmistrz, zast. cechmistrza Starzyński Kowalewo, sekretarz — Gabryel, skarbnik — Kurzyński A. Do komisji egzaminacyjnej wchodzi pp.: Świtalski — przewodn.; Czajkowski — zast. przewodn. i Kurzyński jako ławnik. Komisję rewizyjną stanowią pp.: Radziwiński, Danielowski i Starzyński.

Z ŻYCIA INWALIDÓW.

Zebrańie miesięczne Kola Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Wąbrzeźnie odbyło się w niedzielę, 4 listopada w lokalu p. Markuszewskiego przy licznym udziale członków i członków. Po zagajeniu przez prezesa p. Skrzypczaka, sekretarz p. Redlak odczytał ważniejsze komunikaty i okólniki od władz inwalidzkich. Następnie szeroko omawiano sprawę urzędzenia dla czł. Kola „gwiazdki“, którą urządzi się prawdopodobnie w ostatnią niedzielę przed Bożem Narodzeniem. W końcu omawiano sprawę zatrudniania inwalidów przez większe zakłady i majątki.

MECZ O MISTRZOSTWO WĄBRZEŻNA.

Nadchodzącej niedzieli 11 listopada o godzinie 2-iej po poł. na stadionie p.w. i w.f. przy ulicy Żwirki i Wigury odbędzie się ciekawy mecz piłki nożnej o mistrzostwo Wąbrzeźna, rozegrany pomiędzy K. S. „Pomorzanka” a sekcją piłki nożnej K. S. „Pogoń”. Mecz budzi wielkie zainteresowanie.

GDZIE PÓJDIEMY W NIEDZIELĘ?

W niedzielę, 11 bm. wieczorem po zakończeniu uroczystości poświęconych ku czci święta Niepodległości, pójdziemy wszyscy na zabawę, urządzoną przez Koło Przyjaciół Zw. Strzeleckiego. Zabawa zapowiada się świetnie. Sala hotelu pod „Orłem” (p. Szymański) będzie gustownie udekorowana. Komitet przygotował cały szereg trzymanych dotąd w tajemnicy niespodzianek. Przygrywać będzie orkiestra doborowa — słowem — zabawa zapowiada się jako jedna z najlepszych tego sezonu. Z tego względu więc wszyscy pójdziemy w niedzielę wieczorem na zabawę do „Orla”.

„DZIADY” W WĄBRZEŻNIE.

Teatr Ziemi Pomorskiej wystawi w dniu 15 listopada w sali p. St. Klimka „Dziady” Mickiewicza. Ze względu na nową, bardzo ciekawą inscenizację „Dziadów” — przedstawienie zapowiada się bardzo okazale.

ZWRACAMY UWAGĘ

Szanownych Czytelników na ogłoszenie p. J. Nadolnego.

Z KINA „SŁOŃCE”.

Dziś, w piątek, wyświetla się poraz ostatni film lotniczy „F. 13”. Jutro i w niedzielę „Kobieta pod kontrolą”. Zwracamy uwagę, że w niedzielę ze względu na zabawę wyświetla się o godzinie 5-tej i 7-iej wieczorem. Film „Kobieta pod kontrolą” godny widzenia!

PRZEDSTAWIENIE K. S. M.

Wielkie zainteresowanie wśród tutejszego społeczeństwa wzbudziła wiadomość o przedstawieniu nader pięknej sztuki p. t. „STANKO POWSTANIEC”, którą wystawiają członkowie tutejszego K. S. M. Męskiej. — Sztuka obfituje w wiele scen, ciekawych i porywających audytorjum, a osnuta jest na tle walk powstańczych. Bohaterem sztuki jest młody chłopiec Stanko, który ceną krwi swojej przypieczętował wierność Ojczyźnie. Przedstawienie to odbędzie się we wtorek, dnia 13 listopada w sali p. Klimka. Jesteśmy przekonani, że aktorzy z KSM. mają już swą wyrobioną renomę i że wszyscy mieszkańcy miasta i okolicy pośpieszą na powyższe mile widowisko.

Z powiatu

ZEBRANIE WOJAKÓW

PLUZNICA. Ubiegłej niedzieli w sali p. Dąbrowskiego odbyło się miesięczne zebranie placówki Powstańców i Wojaków pod przewodnictwem prezesa p. Paćkowskiego.

Po zagajeniu zebrania komendant p. podpor. Reimann odczytał nadeszłe okólniki, poczem wygłosił referat o wychowaniu fizycznym. W dalszym ciągu obrad omówiono sprawy organizacyjne placówki.

Uchwalono w dniu 11 bm. urządzić uroczystą akademję, po której odbędzie się w sali p. Dąbrowskiego zabawa taneczna.

PRZEDSTAWIENIE

ŁOBDOWO. Placówka Powstańców i Wojaków urządziła w niedzielę 11 bm. przedstawienie amatorskie. Odegrana zostanie sztuka ludowa p. tyt. „Na Wymiarze”. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna.

KONFERENCJA REJONOWA

ŁĄBĘDŹ. Dziś w piątek odbyła się tu konferencja rejonowa nauczycielska.

Gęsta sieć placówek Powstańców i Wojaków w powiecie powiększa się

NOWA PLACÓWKA

Przydwór. Ubiegłej niedzieli, dzięki świątym obywatelom Przydworza odbyło się organizacyjne zebranie placówki Powstańców i Wojaków O. K. VIII.

Na zebranie prócz licznie przybyłych mieszkańców wioski przybyli także członkowie zarządu powiatowego Powst. i Wojaków: prezes p. Czerwiński, skarbnik p. Wolnik i sekretarz p. Dudziak, których imieniem zebranych powitał sołtys p. Kalkowski.

Prezes pow. p. Czerwiński szczegółowo zreferował statut Powst. i Wojaków. Statut ten jednogłośnie został przez zebranych przyjęty. Po zapisaniu się obecnych na członków wybrano zarząd placówki w nast. składzie: prezes p. Kalkowski; wiceprezes p. Raczkowski; sekretarz p.

Piątkowski; skarbnik p. Ordon; komendant p. Erdmann; referent oświatowy kier. szkoły p. Koźlikowski.

Do Komisji Rewizyjnej wchodzi pp. Czerwiński, Lewandowski i Gazda.

W wolnych głosach zabierali głos różni członkowie. Zebranie zakończył prezes powiatowy p. Czerwiński okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej; Jej Prezydenta P. Dr. Mościckiego i P. Marszałka Piłsudskiego. Okrzyk ten zebrani trzykrotnie powtórzyli poczem odśpiewano wspólnie „Boże coś Polskę”.

Nowej Placówce Powstańców i Wojaków życzymy pomyślnego rozwoju dla dobra Rzeczypospolitej i społeczeństwa.

Redakcja

Jak Wąbrzeźno uczci Święto Niepodległości

Komitet Wykonawczy Obchodu „ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI” we Wąbrzeźnie na podstawie uchwał Komitetu Organizacyjnego z dnia 5 listopada 1934 r. zwraca się niniejszem do społeczeństwa wąbrzeskiego z następującą odezwą:

OBYWATELE! — RODACY!

Dzień 11 listopada jest dla całej Polski dniem Wielkim i Radosnym. W roku obecnym jest to 16-ta rocznica Powstania Państwa Polskiego! — Dzień ten rok rocznie obchodzi uroczystie cała Polska jako Dzień Wyzwolenia Narodu Polskiego z półtora wiekowej niewoli, jako

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI NASZEJ OJCZYZNY!

W pełnej świadomości i zrozumieniu dobra, potęgi i wielkości Polski, całe społeczeństwo polskie niech rozniesie mocny i zgodny okrzyk:

Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska — niech żyje!

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ign. Mościcki — niech żyje!

I-szy Marszałek Polski Józef Piłsudski — niech żyje!

Wzywamy wszystkie organizacje polskie i wszystkich obywateli miasta Wąbrzeźna i okolicy, jako i wszystkich przedstawicieli władz i korporacji, ażeby zechcieli:

1. wziąć jaknajliczniejszy udział w nabożeństwie i innych uroczystościach 10 i 11 listopada;
2. udekorować wszystkie domy chorągiewami o barwach państwowych.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

DNIA 10 LISTOPADA

godz. 19,30 Uroczysty capstrzyk z udziałem orkiestry, oddziałów p. w. i etc.

DNIA 11 LISTOPADA

godz. 8,45 Zbiórka hufców p. w., organizacji, stowarzyszeń i cechów z chorągiewami na dziedzińcu szkoły powszechnej męskiej.

godz. 9,00 Raport i odmarsz do kościoła.

godz. 9,30 Uroczyste nabożeństwo.

godz. 10,45 Po nabożeństwie defilada na ul. Marsz. J. Piłsudskiego.

godz. 11,15 Uroczysty akt przemianowania ulic: Grudziądzkiej na Bronisława Pierackiego, Pomorskiej na ulicę Żwirki i Wigury oraz Parku Miejskiego na Park in. Curie-Skłodowskiej. — Akt odbędzie się

w kolejności jak wyżej, miejsce odbycia się uroczystości:

- 1) przy hotelu Dwór Wąbrzeski,
- 2) przy budynku Hotel Warsz.
- 3) przy wejściu do Parku Miejskiego ul. Wolności.

godz. 12,15 Uroczysta akademja w sali p. Klimka.

godz. 14,00 Zawody strzeleckie o odznakę I, II i III kl. pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny” z broni wojsk, na strzelnicy w Czystochlebiu, z broni sportowej na boisku WF. i PW. w Wąbrzeźnie.

godz. 20,00 W sali hotelu pod „Orłem”

ZABAWA TANECZNA.

W ramach uroczystości 11 listopada zostanie przeprowadzona zbiórka uliczna na powódź

PRZEWODNICZĄCY KOMITETU ORGANIZACYJNEGO: (—) Kalkstein, Starosta Pow. CZŁONKOWIE: Szalecki, por. — Pow. Kom. WF. i PW.; Cwinarowicz — Wicestarosta; Schwarz — Burmistrz; Merk — kier. szkoły żeńskiej; Dzieliński — urzędnik skarbowy.

ZMARSZCZKI
-TO METRYKA
TWARZY

Usuwanie je copredzej, przy pomocy skutecznego kremu ABARID. Zapobiega on powstawaniu nowych i usuwa stare zmarszczki, przywracając twarzom i szyjom gładkość i młodzieńczy wygląd

KREM ABARID

PERFECTION

BOLSZEWICY POD WARSZAWĄ

JARANTOWICE. Nadchodzącej niedzieli, odbędzie się w naszej wiosce uroczysty obchód ku czci święta Niepodległości. O godz. 4-tej po poł. odbędzie się w szkole akademja na program której złożą się deklamacje, przemówienie i śpiewy.

O godz. 6-tej w sali p. Kierzkowskiego członkowie Powstańców i Wojaków odegrają przedstawienie. Wystawiona będzie sztuka „Bolszewicy pod Warszawą”.

Ruch Towarzystw

— K. S. „POGOŃ” WĄBRZEŻNO W dniu 9 bm. o godz. 20-tej odbędzie się w lokalu dha J. Hoffmanna zebranie ogólne wszystkich sekcji.

Przybycie wszystkich członków konieczne z powodu omówienia bardzo ważnych spraw.

ZARZĄD

— Ochotnicza Straż Pożarna! Zbiórka wszystkich członków w sobotę 10. bm. o godz. 19-tej przy Strażnicy, celem wzięcia udziału w capstrzyku. Naczelnik.

— Baczność Podoficerowie Rezerwy! Ostatnie w tym roku strzelanie odbędzie się w niedzielę, dnia 11 bm. w strzelnicy w Czystochlebiu o godz. 14-tej. Przybycie wszystkich członków konieczne. Komendant.

GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 18 listopada 1934 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Bydgoszcz
Ceny orientacyjne.

Zyto	15,50—16,00
Pszenica	16,00—16,50
Jęczmień browarowy	20,75—21,25
Jęczmień jednolity	18,50—19,00
Jęczmień zbiorowy	17,00—17,50
Owies	15,50—16,00
Mąka żytnia gat. IA 0-55%	22,25—25,25
Mąka żytnia gat. IB 0-65%	21,25—22,25
Mąka żytnia gat. II 55-70%	16,50—17,50
Mąka żytnia razowa 0-95%	17,50—18,00
Mąka pszenna gat. IA 0-20%	51,50—53,50
Mąka pszenna gat. IB 0-45%	28,00—29,00
Mąka pszenna gat. IC 0-55%	27,00—28,00
Mąka pszenna gat. ID 0-60%	26,00—27,00
Mąka pszenna gat. IE 0-65%	25,00—26,00
Mąka pszenna gat. IIA 20-55%	25,00—24,50
Mąka pszenna gat. IIB 20-65%	22,50—24,00
Mąka pszenna razowa 0-95%	18,50—19,50
Otręby żytnie	10,50—11,50
Otręby pszenne miłkie	10,00—10,50
Otręby pszenne średnie	10,00—10,50
Otręby jęczmienne	12,00—15,00
Rzepak zimowy	40,00—41,00
Ziemniaki jadalne	4,25—4,75
Makuch lniany	17,25—18,00

Drukem i nakładem Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki. Redaktor odpowiedzialny Adam Szczuka w Wąbrzeźnie.



KINO
dźwiękowe
SŁOŃCE

Dziś poraz ostatni zajmujący film pt. F. 13 Od jutra wielka premiera
jako nadprogram mecz Polska — Niemcy w Warszawie

Kobieta pod kontrolą

W niedzielę z powodu zabawy kino nieczynne

W poniedziałek 12 bm. Nils Asther Kay Francis w filmie pt.

BURZA O BRZASKU

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią i balkonem, słoneczne, z widokiem na jezioro. Remont całkowicie przeprowadzony. Do wynajęcia od dnia 10 listopada

Anna Leśniewiczowa
ul. Grudziądzka 20

Potrzebna

dziewczyna na wieś czysta samodzielna do wszystkiego Zgłoszenia u
p. Ryngwelskiej
Wolności 21

5 pokojowe mieszkanie

z łazienką, przynależnościami ul. Wolności
od 1. grudnia do wynajęcia

Hotel pod Orłem

Codziennie

KONCERT — DANCING

Polecam:

smaczne flaki,
nogi wleprzowe,
swojska kiszka,
porcja a 0,50

uprzejmie zaprasza

GOSPODARZ



Kto
w Henko
wieczorem
bieliznę namoczy,

Henko
Henkel'a
Soda do prania
bielenia.
Bez chlorku.

temu
rano
pranie
łatwo się potoczy

SYROP**Konfiturowy**

niezastąpiony przy wyrobie konfitur. — Zabezpiecza przed scukrowaniem. Nadaje jagodom owocom piękny wygląd i połysk. Sprzedaż w opakowaniu detalicznym po 85 gr. za 1 kg

W. Markuszewski
Wąbrzeźno Rynek 25

Cegła dachówka

1-szej klasy na sprzedaż
Cegielnia Gryf
dawniej — Sand-Dahmer

Podaję Szan. Obywatelstwu m. Wąbrzeźna i okolicy że kierownictwo restauracji **powierzylem** znanemu fachowcowi

JANOWI BAUEROWI

z Wąbrzeźna. Donoszę o powyższym prośbę nadal o łaskawe poparcie

Jan Nadolny

ul. Marszałka Piłsudskiego 12

Miejsce spotkań towarzyskich sala do zebrań napoje zakąski wszelkich rodzaj dobrze pielęgnowane piwa

Ostatnie dni!

Przypominamy P.T. Graczom że, w dniu 14, 15 i 16 bm. odbędzie się ciągnięcie losów do 2 klasy 31 Państw. Loterii Klasowej.

Jeszcze dziś odbywa się wymiana losów. Chcesz stać się bogatym, kup los w kolekturze

Głosu Wąbrzeskiego**ZAKŁADY OGRODNICZE**

H. BORRMANN, Kowalewo-Pom

poleca na obecny sezon

cebule kwiatowe
i drzewka owocowe

w najlepszym gatunku
na żądanie wysyłamy cenniki
bezpłatnie



Polska Fabryka opon i dętek samochodowych „Stomil” Sp. Akc. Poznań

powierzyła mi **zastępstwo**

opon i dętek samochodowych, motocyklowych i rowerowych.

Gwarancja za każdą sztukę

F. KWAŚNY

Wąbrzeźno — Bernarda 2.

Lekarz dentysta

A. Krygier

dawniej Kozłowski

przyjmuje od g. 9 — 1 i od 2 — 5

Nowoczesny sposób leczenia jamy ustnej

Wąbrzeźno ulica Mestwina 6

Drzewka

krzewy owocowe i ozdobne, drzewa alejowe

w wielkim wyborze

po niżonych cenach

poleca

Szkółka

Bronisława Nowackiego

Okonin, poczta Mełno.

Cenniki wysyłam na żądanie **bezpłatnie**

W środę dn. 14. 11. będę sprzedawał na rynku w Wąbrzeźnie

Pewność — zaufanie

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU WĄBRZESKIEGO

w Wąbrzeźnie

Obrót roczny zł 15.288.886.91

Suma wkładów zł 1.017.264.87

Ilość książeczek oszczędnościowych 1.461

Te cyfry świadczą najwymowniej o roli K.K.O. pow. wąbrzeskiego na terenie powiatu.